

REPUBLIKA

Rok XI

LÓDŹ, CZWARTEK, 6-go KWIETNIA 1933 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 96

Rząd niemiecki zmienia ton

pod wpływem zdecydowanego stanowiska całego świata, którzy protestuje przeciw gwałtom i barbarzyństwu. — Min. Neurath tłumaczy się, a prezydent prowincji opolskiej zapowiada obronę mniejszości narodowych.

Ostrzeżenie Anglii pod adresem Niemiec.

Moskwa, 5 kwietnia.

Prasa podaje, że ambasador Z. S. S. R. w Berlinie Chińczuk odwiedził min. spraw zagranicznych Niemiec, von Neuratha i wręczył mu w imieniu rządu sowieckiego w streszczeniu protest złożony przez Litwinowa na ręce von Dirkesena ambasadora Niemiec w Berlinie.

Ze swej strony ambasador Chińczuk złożył protest w imieniu związku sowieckiego przeciwko pogwałceniu praw i interesów Z. S. S. R. przez rewizje do konanej w sowieckich przedstawicielstwach handlowych w Hamburgu i Lipsku.

Von Neurath obiecał przedsięwziąć wszelkie środki w celu zapobieżenia powtórzenia się podobnych faktów w przyszłości.

Agencja „Tass“ informuje, że komentarze prasy niemieckiej zniekształcające odpowiedź udzieloną ambasadorowi Chińczukowi przez von Neuratha, nie pochodzą z niemieckiego M. S. Z.

Berlin, 5 kwietnia.

Biuro Conti komunikuje, że delegacja mniejszości polskiej na Górnym Śląsku niemieckim przyjęta została dzisiaj w Opolu przez prezydenta prowincji dr. Lukaschka, który przyrzekł jej pełną ochronę praw, przysługujących ludności polskiej na podstawie umowy genewskiej. W razie konieczności udzielana będzie ochrona policyjna.

Również partja narodowo - socjalistyczna, jak głosi komunikat, wydała ściśle instrukcje zabraniające kategorycznie jakichkolwiek indywidualnych wystąpień przeciwko członkom mniejszości narodowych.

Nowa Interwencja polskiego.

Berlin, 5 kwietnia.

Powołując się na poprzednie interwencje poselstwa w urzędzie spraw zagranicznych w sprawie poszkodowanych obywateli polskich w czasie zajść, jakie miały miejsce w ostatnich czasach w Rzeszy, poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie dzisiaj ponownie interwenjował w tej sprawie u ministra Neuratha.

Przy tej sposobności poseł Rzplitej Polskiej w Berlinie złożył aide memoire, wyliczające obok dawnych wypadków, które doszły do wiadomości poselstwa polskiego dopiero obecnie, około 20 wypadków, które miały miejsce do ostatniej interwencji w dniu 27 ub. miesiąca.

Manifestacje protestacyjne w Anglii i Francji.

Londyn, 5 kwietnia.

Brytyjska Labour Party i rada Trade Unionów organizuje w przyszłą śro-

de wielki wiec protestacyjny przeciwko metodom stosowanym przez rząd Hitlera.

W izbie gmin grupa posłów konserwatywnych zgłosiła następujący wniosek: Izba zwraca uwagę rządu na niekorzystne dla stosunków angielsko-niemieckich skutki prześladowania żydów w Niemczech i wzywa rząd do wyrażenia swych opinii w odpowiedniej drodze dyplomatycznej.

Paryż, 5 kwietnia.

W Paryżu odbywają się w dalszym

Papen i Goering jadą do Rzymu. Podróż będzie miała charakter polityczny.

Berlin, 5 kwietnia.

Koła poinformowane potwierdzają wiadomość o bliskim wyjeździe do Rzymu wicekanclerza Papena i min. Goeringa.

Według doniesień prasy wizyta obu ministrów ma charakter polityczny, pomimo, że oficjalnie ani o podróży ani o jej celu nic nie podano do wiadomo-

ści. Wicekanclerz ma nawiązać kontakt z kołami watykańskimi w sprawie zmiany stanowiska katolików w Niemczech wobec nowego rządu Rzeszy. — Min. Goering odwiedzić ma Mussoliniego z którym, według zapewnień prasy, łączą go bliskie stosunki z okresu jego pobytu w Rzymie w ubiegłym roku.

Wnuk Wilhelma w Londynie.

Tajemnicza wizyta ks. Huberta pruskiego.

Londyn, 5 kwietnia.

Do Londynu przybył dzisiaj wnuk eks-cesarza Wilhelma, syn kronprinza — księcia Hubert pruski.

W obawie przed wrogiem demonstracjami książe odbył podróż z Southamp-

ton do Londynu w prywatnym samochodzie. Plan pobytu ks. Huberta w Londynie nie trzymany jest w tajemnicy. Jest to pierwszy przedstawiciel rodziny Hohenzollernów, przybywający od czasu wojny do Londynu.

Manifestacja antyniemiecka na G. Śląsku.

W Gnieźnie spalono publicznie dzienniki niemieckie.

Gniezno, 5 kwietnia.

Członkowie legjonu młodych zabrali dzisiaj z księgarń i kiosków dzienniki niemieckie, które publicznie spalili.

Rybnik, 5 kwietnia.

W związku z terorem, stosowanym przez bojówkę hitlerowską wobec polaków i prasy polskiej w Niemczech, od-

było się w Rybniku publiczne zgromadzenie protestacyjne, zwołane przez Zw. Obrony Kresów Zachodnich przy udziale przeszło 1000 osób.

Po wysłuchaniu kilku przemówień, m. in. pobitych w dniu 3 b. m. przez bojówkę niemiecką, w Rybniku akademików polskich, uchwalono rezolucję wzywającą do bojkotu prasy niemieckiej i

Żydzi uciekają do Polski.

Królewska Huta, 5 kwietnia.

Dzisiaj pociągiem pośpiesznym Berlin — Bukareszt przybyła z Niemiec do Polski przez pas graniczny Bytom — Dworzec grupa obywateli polskich wyznania mojżeszowego, którzy uciekli z Niemiec do Polski na skutek prześladowań hitlerowskich.

Jeden z uciekinierów, Juda Grubner, nosi jeszcze widoczne ślady ran, zadanych mu przez hitlerowców. Drugi — Izrael Schreiber stwierdza, że hitlerowcy obezwładnili go siłą i obcięli mu brodę.

Berlin, 5 kwietnia.

Pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych nałożyło areszt na dżety poselskie członków byłego parlamentarnego gabinetu pruskiego, pragnąc zabezpieczyć ewentualne pretensje, jakie rościć sobie może skarb państwa pruskiego w związku z użyciem funduszy publicznych na cele partyjne.

Dochodzenie w tej sprawie w toku.

Aresztowany dziennikarz angielski wypuszczony na wolność.

Berlin, 5 kwietnia

Aresztowany wczoraj dziennikarz angielski Catchpole został wypuszczony na wolność.

Według doniesień prasowych, w sprawie tej interwenjowała ambasada angielska w Berlinie.

Czy hitlerowcy obejmą władzę w Gdańsku?

Przed ustąpieniem senatu. — Naprężona sytuacja polityczna.

Gdańsk, 5 kwietnia

Jak wiadomo, senat gdański wobec odmowy poparcia ustawy o pełnomocnictwach przez „Block der nationalen Sammlung“ — ustawę tę wycofał, stwierdzając, że dotychczasowa koalicyja rządząca należy uznać za rozbitą.

W związku z tem cała gdańska prasa dzisiaj przewiduje w najbliższym czasie ustąpienie senatu, a organy popierające senat dr. Ziehna podnoszą zasłu-

gi jego i obecnych władz w obronie interesów gdańskich wobec Polski.

Organ dr. Ziehna „Danziger Allgemeine Zeitung“ stwierdza, że odpowiedzialność przyjmują na siebie hitlerowcy, którzy rozbiwszy rokowania doprowadzili do obecnej sytuacji.

Dzisiejszy natomiast numer organu hitlerowców „Der Vorposten“ uderza w ton spokojny, co należy komentować jako akcję przedwstępna hitlerowców

wszystkich towarów pochodzenia niemieckiego, przyczem postanowiono pozostawić kupcom dwutygodniowy termin celem pozbycia się tych towarów. Dla przeprowadzenia tego programu ma być wybrana specjalna komisja Z. O. K. Z.

Po zgromadzeniu uformował się pochód który przeszedł ulicami miasta.

gdańskich przed ewentualnymi nowymi wyborami i objęciem przez nich rządów w Gdańsku. Kandydat hitlerowców na senatora spraw wewnętrznych poseł Greiser stwierdza, że hitlerowcy orientują się dobrze w sytuacji gdańskiej i nie łączą jej ze sprawami niemieckimi. Polska nie powinna mieć możliwości mówienia nawet o niebezpieczeństwie swej ludności czy własności w Gdańsku

NIE BĘDZIE PAKTU CZTERECH MOCARSTW.

Ewentualny układ winien być wcielony w ramy paktu Ligi narodów.
Czy delegat polski będzie zaproszony do udziału w dyskusji?

Rząd francuski opracował nowy projekt.

Paryż, 5 kwietnia

Dzisiaj w pałacu elizejskim pod przewodnictwem prezydenta Lebrun odbyło się posiedzenie rady ministrów.

Agencja Havasa stwierdza, że posiedzenie poświęcone było zagadnieniom gospodarczym i sprawie paktu czterech mocarstw. Rada ministrów przyjęła projekt memorandum zgodny z projektem uchwalonym przez radę gabinetową.

Treść memorandum ma być niezwłocznie przesłana rządowi Anglii i Włoch.

W kołach zbliżonych do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych przypuszczają, że minister spraw zagranicznych Paul Boncour złoży parlamentowi wyjaśnienia dotyczące memorandum francuskiego w czasie debaty nad preliminarzem budżetowym min. spr. zagr., która oczekiwana jest w najbliższy piątek.

Paryż, 5 kwietnia

„La Liberté” omawiając dzisiejsze posiedzenie rady ministrów notuje pogłoskę, że rząd francuski przyjął klauzulę przewidującą zaproszenie delegata polskiego do wzięcia udziału w dyskusji w sprawie paktu czterech państw.

Paryż, 5 kwietnia

„Paris Soir” donosi, że zatwierdzony dzisiaj tekst noty francuskiej przedstawiony będzie w najogólniejszych zarysach parlamentowi już w dniu jutrzejszym.

Memorandum francuskie ma być bardzo obszerne i zredagowane ostrożnie. Francja zgadza się na rozpoczęcie rokowań celem określenia sposobów rzeczywistej współpracy wielkich mocarstw, któreby dała możność usunięcia chronicznej rywalizacji między nimi.

Dziennik twierdzi, że rząd francuski wierny swej zasadniczej doktrynie zaproponował rozszerzenie pierwotnego projektu w ten sposób, aby go wcielić w ramy paktu Ligi Narodów i w ten sposób uszanować przepisy tego paktu.

Konsekwencją tego będzie, że wszystkie porozumienia, które zostaną zawarte następnie między państwami przystępującymi do paktu współpracy będą musiały być zgodne z zasadami Ligi Narodów.

Paryż, 5 kwietnia

„Journal des Debats”, omawiając w artykule redakcyjnym memorandum francuskie, wypowiada pogląd, iż war-

Podróż inspekcyjna ministra Butkiewicza.

Warszawa, 5 kwietnia.

Minister komunikacji inż. Butkiewicz udał się dnia 4 b. m. wieczorem w dwudniową podróż inspekcyjną.

Minister dokona inspekcji prac przy robotach ziemnych na trasie Warszawa — Radom oraz zwiedzi kamieniołomy w Zagnańsku i Janowej Dolinie.

Jak wiadomo, w pierwszych kamieniołomach eksploatuje się kwarcyt, w drugich bazalt.

Minister komunikacji spotka się w Radomiu z wiceministrem inż. Gallotem, poczem uda się w towarzystwie dyrektora departamentu budowy inż. Andrzejewskiego na inspekcję kamieniołomów.

Zgon ks. biskupa Nowaka.

Przemyśl, 5 kwietnia.

Biskup przemyski Anatol Nowak za chorował w ubiegły piątek na ostre zapalenie płuc, a dzisiaj zmarł około godziny 6 rano.

tość odpowiedzi francuskiej zależeć będzie od szczerego i jasnego sformułowania stanowiska rządu.

Projekt Mussolini'ego i poprawki Macdonalda dążą w rzeczywistości do obalenia obowiązujących traktatów i dla tego większość opinii francuskiej, poważny odłam angielskiej, oraz mała ententa i Polska wypowiedziały się przeciwko tym pomysłom.

Dziennik ostrzega przed ustępstwami, które przyczynić się mogą jedynie do kapitulacji rządu francuskiego.

System koncesyj, czynionych przez Francję, któremu patronował b. minister spraw zagranicznych Briand, trwał już 10 lat. Żądania niemieckie, to w istocie dążenie do obalenia porządku politycznego Europy, wyłonionego ze zwycięstwa aliantów.

Tenże dziennik w komentarzu do pogłosek o treści kontrprojektu francuskiego podkreśla, iż propozycje rządu Daladier nie wzmocnią międzynarodowej sytuacji Francji i nie uspokoją ambicji tych mocarstw, które pragną rewizji traktatów. Trzeba im przeciwstawić argumenty innego rodzaju — kończy dziennik — aniżeli czcze słowa.

Po katastrofie sterowca „Acron”.

Sterowiec porwany został przez burzę. — Raport ocalonego oficera.

Nowy York, 5 kwietnia

Dalsze poszukiwania szczątków sterowca „Akron” podjęte zostały w dniu dzisiejszym.

Znany meteorolog Kimball wyraża przekonanie, że „Akron” padł ofiarą pionowych prądów powietrznych, które mogły uszkodzić metalowy szkielet i zmusić sterowiec do opuszczenia się.

Kierownik laboratorium aeronautycznego wyraża przekonanie, że „Akron” porwany został przez gwałtowny wir-

powietrzny, wytworzony przy zetknięciu się dwóch burz nadciągających z rozmaitych stron.

Nowy York, 5 kwietnia.

Zastępca komendanta sterowca „Akron” kpt. Wiley, znajdujący się obecnie w szpitalu jako jeden z czterech uratowanych członków załogi sterowca, oświadczył, iż niema żadnej pewności co do przyczyny katastrofy.

Nic nie pozwala mu przypuszczać, iż w sterowiec uderzył piorun. Katastro-

fa nie została spowodowana również ani przez eksplozję, ani przez pożar. — Kapitan Wiley przypuszcza, iż decydującym momentem była chwila, kiedy został uszkodzony ster statku.

Sterowiec pochylił się wówczas gwałtownie na dół, a kiedy uderzył się z falami, woda błyskawicznie wypełniła wszystkie kabiny.

Kapitan Wiley zdołał wydostać się na powierzchnię morza i był świadkiem jak uszkodzony kadłub sterowca oddalał się pędzony przez wiatr i oświetlany przez błyskawice. Wiley, który utrzymywał się przez czas dłuższy na powierzchni morza, walcząc z falami został wyratowany przez parowiec — „Phoebus”.

Kto zastrzelił dziennikarza dr. Bella?

Tajemnicze tło zbrodniczego zamachu.

Wiedeń, 5 kwietnia

„Die Stunde” donosi, że zastrzelony pod Kufsteinem dr. Bell był swego czasu oskarżony wraz z dwoma gruzinami i kilku Niemcami o fałszowanie czerwonych. Oskarżenia zostali wówczas uwolnieni na podstawie ogłoszonej w między czasie amnestji.

W procesie tym kilkakrotnie wymieniane było nazwisko magnata naftowego Deterdinga, który uprawiał i finansował akcję antybolszewicką. Kampanja koncernów naftowych przeciwko Rosji Sowieckiej — pisze dziennik — rozgry-

wa się na wielu frontach, przyczem wiele tajemnic wymaga jeszcze wyjaśnienia.

Wiedeń, 5 kwietnia

Dzienniki wiedeńskie podają szczegóły o zamordowaniu dra Bella pod Kufsteinem w Tyrolu.

Napadu na dra Bella dokonało 6 ludzi przybyłych z Bawarii. Przed dokonaniem zbrodni przecięto druty telefoniczne w hotelu, gdzie mieszkał dr. Bell.

Władze graniczne zatrzymały jednego z napastników, którego nazwisko trzymane jest w tajemnicy.

Odczyt o Marszałku Piłsudskim wygłosił w Paryżu p. Rene Marchand

Paryż, 5 kwietnia.

Dzisiaj po południu w obecności ambasadora Chłapowskiego i licznie zgromadzonej publiczności wygłosił p. Rene Marchand odczyt p. t. „Marszałek Piłsudski a Polska obecna”.

Odczyt zorganizowany był przez Syndicat des Journaux de la France exterieure. Odczytowi przewodniczył Bourgois — senator i przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych. Przy stole przydzielonym zasiadł m. in. gen-

Henris.

Prelegent dał wyczerpującą i uduchowioną sylwetkę Marszałka Piłsudskiego jako polityka, męża stanu i wychowawcy oraz wodza.

W drugiej części odczytu prelegent mówił o pokojowej polityce zagranicznej Polski, podkreślając znaczenie paktu o nieagresji i zaznaczając najważniejsze argumenty polskie, dotyczące Pomorza oraz wyjaśniając rolę Polski dla zachowania pokoju światowego.

Ohydna zbrodnia pod Kaliszem

Młodzi wieśniacy w bestjański sposób zamordowali właścicielkę sklepu

Kalisz, 5 kwietnia.

Jaskrawa ilustracja stosunków, panujących na wsi, była dzisiejsza sprawa w sądzie okręgowym w Kaliszu.

Na ławie oskarżonych zasiadło 6 młodzińców, mieszkańców wsi Wola Piekarska, pow. Turck, oskarżonych o spowodowanie śmierci Oskara Bajera, mieszkańca tejże wsi.

W noc sylwestrową 32. r. w godzinach wieczornych przyszli wszyscy oskarżeni do sklepu Bajera. Bawili w sklepie do 12-ej. Bajer zażądał od nich, by opuścili lokal z powodu zbyt późnej pory.

Ciechanowski i Kurpiński opuścili sklep — powrócili jednak po kilku minutach i rzucili się na Oskara Bajera. Właściciel sklepu zbiegł do kuchni i zamknął za sobą drzwi. Wówczas oskarżeni wyłamali drzwi i, nie zważając na krzyki katowanego, zaczęli go okładać

odważnikami i prętem żelaznym, poczem wyciągnęli go, broczącego krwią, na podwórze i dalej pastwili się nad nim.

Gdy napółprzytomny Bajer dowłócił się na czworakach do domu — zdołał tylko wymienić nazwiska napastników i stracił przytomność.

Nazajutrz, t. j. 1 stycznia br., skończyła się ekspertyza lekarska wykazała rany rąbane i cięte głowy, wstrząs mózgu i ogólne obrażenia.

Po naradzie sąd wydał wyrok, mocą którego Kazimierz Ciechanowski i Wacław Kurpiński zostali skazani po 3 lata więzienia i 120 zł. opłaty sądowej, każdy, oraz solidarne zapłacenie kosztów postępowania i 251 zł. 50 gr. na rzecz brata zabitego — Wilhelma Bajera.

Pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

Delegacja posłów i senatorów

na posiedzeniu polsko-francuskiej grupy parlamentarnej.

Warszawa, 5 kwietnia.

(B) W piątek wieczorem wyjeżdża do Paryża grupa posłów i senatorów pod przewodnictwem posła ks. Radziwiła, złożona z senatora Rozwadowskiego (B. B.), posła Strońskiego (Klub Narodowy), posła Niedziałkowskiego (P. P. S.), posła Makowskiego (B. B.) i posła Dąbskiego (Stron. Lud.) na posiedzenie polsko - francuskiej grupy parlamentarnej.

„Kościszko” odplynął do New-Jorku.

Gdynia, 5 kwietnia.

Dzisiaj wyruszył w pierwszą podróż po remoncie s/s „Kościszko”, udając się do New Yorku.

Statek „Kościszko”, który będzie utrzymywał komunikację na linii Gdynia — Ameryka na miejsce statku „Pułaski”, który idzie do remontu, zabrał na pokład 97 pasażerów oraz transport towarów i drzewa oraz kilkaset worków poczty.

Konferencja kolejowa w Bukareszcie.

Bukareszt, 5 kwietnia.

Dzisiaj rano rozpoczęły się tu obrady konferencji kolejowej, w której brali udział przedstawiciele Polski, Niemiec, Austrii, Węgier, Czechosłowacji, Jugosławii i Bułgarii.

Przedmiotem obrad jest przede wszystkim kwestja walutowa w międzyrodowym ruchu kolejowym. Dyrektor kolei rumuńskich wysunął propozycję przyjęcia za podstawę taryfy międzynarodowej franka francuskiego złotego.

Ks. Michał jedzie do matki.

Bukareszt, 5 kwietnia.

Królewicz Michał wyjechał dziś do Szwajcarii, gdzie spędzi miesiąc z matką swoją ks. Heleną.

ENDECY, HITLER I ŻYDZI.

Szukać należy ze świecą takich ignorantów, jakimi są endecy w dziedzinie polityki zagranicznej. Każda ich koncepcja ma już ten grzech pierwotny, że zgóry skazana jest na niepowodzenie, jest bowiem oparta na podstawach nierealnych, błędnych, naiwnych.

Przed wojną endecja wierzyła w Rosję, jak we wszystkie świętości. Koncepcja wschodnia była najgorszą koncepcją polityki zagranicznej, jaką można było wogóle wymyśleć. Endecy nie potrafili znaleźć rozwiązania w najprostszej sytuacji, idąc po linii pozorowanych efektów i najmniejszego oporu. Nie potrafili porzucić koncepcji nawet wtedy, jeżeli najoczywściej daje ona już najgorsze skutki. Ich orientacja jest zawsze diametralnie przeciwna zdrowemu rozsądkowi i elementarnej logice politycznej.

Hitler uprawia dzisiaj w Niemczech bezprzykładnie dziką hecę antysemicką, a to, co hitlerowcy wyczyniają z socjalistami, radykałami, demokratami i pacyfistami, — nie mówiąc o komunistach, — można porównać tylko z krwawymi dniami rewolucji bolszewickiej w Rosji i z inkwizycją średnio-wieczną.

Nic dziwnego, że cały świat obrócił się dziś przeciwko Niemcom, a najbardziej nerwową i zrozumiałą reakcją Niemcy napotkali wśród Żydów.

Zdrowa logika polityczna polska powinna dyktować konieczność wyzyskania takiej sytuacji. Należy po prostu robić to samo, co robili Niemcy przez szereg lat, wyzyskując każdą bójkę uliczną w Polsce, ażeby już mówić o rewolucji. My nawet nie potrzebujemy tej przesady, a po prostu przez prawdziwe i wierne oddawanie faktów możemy zwrócić oczy świata zarówno na nieludzkę szykanę, stosowaną wobec Żydów, jak i na skandaliczne postępowanie Niemców z mniejszością polską. Za słowo polskie w Berlinie dostaje się kijem po głowie. Cała prasa polska w Niemczech jest zawieszona i zakneblowana. Szkoły polskie są zamknięte.

Nie ulega wątpliwości, że gdybyśmy te sprawy podnieśli dzisiaj na terenie międzynarodowym, polacy znajdą doskonały rezonans wśród wszystkich żywiołów demokratycznych zarówno chrześcijańskich, jak i żydowskich. Każde uprawnione żądanie polskie spotka się dzisiaj z poparciem tych czynników, które jeszcze do niedawna odnosiły się do nas niesympatycznie. Sojusznik jest taki, że można znaleźć go w każdym obcym rządzie, w każdym parlamencie, w każdej komisji parlamentarnej, w Lidze Narodów, w potężnej prasie światowej. Kto lekceważy takiego sojusznika, ten popełnia już nawet nie lekkomyślność, lecz poprostu głupstwo.

Przed dwoma tygodniami, jak podawaliśmy już za prasą amerykańską, Niemcy stały tak dobrze, że rewizja traktatów zdawała się być jako zasada polityczna — bezsporna. Jednym uderzeniem Niemcy zniszczyli swoją pozycję. Jeżeli Hitlerowi i Goebbelsowi się zdaje, że będą mogli zrobić na boku jakiś „szacher-macher“ z Żydami, to jest to iluzja. Do porozumienia może dojść z kilkoma bankami żydowskimi w Anglii i Ameryce, ale szerokie masy sponiewieranych ludzi

będą pamiętać ostatnie dwa tygodnie w Niemczech. I wstręt psychiczny do wszystkiego, co jest rządowo-niemieckie, nie tak łatwo zostanie przecięziony.

Cóż robią tymczasem endecy? Zachwycają się Hitlerem. Depesze P. A. T. o gwałtach w Niemczech zaopatrywane są w takie tytuły, ażeby każda wierna owieczka w Polsce mogła to przyjąć do siebie i traktować jako zachętę i propagandę do puszczania z dymem pierzyn żydowskich. Tu i owdzie w endeckich pismach znajdujemy opisy „bohaterstw“ Hitlera. Ktoś zachwyca się jego mocnym, stalowym spojrzeniem, inny pisze dytyramby o cudownym głosie Hitlera, jak gdyby nie był on kanclerzem Rzeszy, ale

primadonną opery. Endecy cieszą się „zwycięstwem“ hitlerowców nad Żydami i tem, że nagonka niemiecka troszeczkę, troszeczkę, drogą osmozy, musi przeniknąć i do nas. I zapomina się przytem, że Hitler jest o wiele jeszcze większym wrogiem Polski i Polaków, aniżeli własnych i cudzych Żydów.

Z punktu widzenia politycznego taka propaganda jest najgłupsza, jaka wogóle się może narodzić. Zamiast niej należy raczej rozpocząć na terenie międzynarodowym akcję w sprawie prześladowania Polaków w Niemczech i w sprawie prześladowania obywateli polskich — Żydów. Szeroki gest w postaci zaproszenia jakiegoś znakomitego profesora, wyrzuconego

z uniwersytetu niemieckiego, na katedrę w Warszawie czy w Krakowie — dałby z pewnością dobre owoce.

W niemieckich pismach czytamy, że w Polsce Żydzi prowadzą bojkot towarów niemieckich. To jest prawda zaledwie w drobnej cząsteczce. Właściwie nie robi się u nas żadnej propagandy w większym stylu przeciwko Rzeszy. Co się dzieje w Niemczech — tego dowiadujemy się najłatwiej, kupując niemieckie gazety na ulicach wszystkich miast polskich.

Przegapienie okazji jest więcej aniżeli nieudolnością, — jest poprostu politycznym przestępstwem. Rząd wyzyskuje koniunktury polityczne, ale co robi społeczeństwo?

Czesław Ottaszewski.

Konflikt angielsko-sowiecki zaostrza się. Wojna gospodarcza jest odpowiedzią na aresztowania moskiewskie. — Sowiecka misja handlowa w Anglii będzie zlikwidowana.

Londyn, 5 kwietnia. Minister spraw zagranicznych Simon motywował dzisiaj przed izbą gmin projekt ustawy o zakazie przywozu z sowieckiego. Minister przedstawił przebieg wydarzeń w Moskwie w związku z aresztowaniem inżynierów angielskich.

Min. Simon oświadczył z naciskiem,

Inżynierowie angielscy w Moskwie zwolnieni za kaucją. — Rząd angielski ogłosił białą księgę.

Londyn, 5 kwietnia. Dzisiaj wieczorem została ogłoszona biała księga, zawierająca korespondencję Foreign Office z ambasadą Wielkiej Brytanii w Moskwie pomiędzy 12 a 17 marca w sprawie aresztowania inżynierów zatrudnionych przez „Metropolitan Vickers Company“ w Moskwie. Dnia 16 marca według ogłoszonych dokumentów ambasador Ovey w rozmowie z Litwinowem oświadczył, iż najważniejszą sprawą w zatargu jest pytanie, czy opinia publiczna oraz rząd angielski będą mogły nadal uważać Rosję za kraj, w którym Anglicy mogą mie

że wszelkie zarzuty i dowody uzyskane systemem sowieckim przeciwko aresztowanym są fałszywe.

Wobec sytuacji jaka powstała, minister nie widzi płaszczyzny dla dobrych stosunków między Wielką Brytanią a Sowietami. Kontynuowanie w tych warunkach rokowań handlowych jest niewskazane, gdyż atmosfera stwo

rzona przez Sowiety nie nadaje się do rozmów o klauzule największego uprzywilejowania.

Wroga atmosfera, która uwidoczniła się dzisiaj w izbie gmin wobec Sowietów czyni przyjęcie projektu ustawy o zakazie przywozu i wprowadzeniu licencji przywozowych — przesądzonym. Ustawa wejdzie w życie 18 kwietnia r. b. po wygaśnięciu obecnej umowy handlowej wypowiedzianej przez Wielką Brytanię na dzień 17 kwietnia. W związku z tem sowiecka misja handlowa szykuje się do odjazdu, i — jak donoszą z kół sowieckich — z dniem 18 kwietnia misja handlowa zostanie zwinięta.

W Londynie pozostaną jedynie przedstawicielstwa gospodarczych instytucji sowieckich, dokonywujących samodzielnych operacji handlowych z Anglią, jak syndykat naftowy, syndykat drzewny, Centro-Sojuz i t. p.

Opublikowanie korespondencji ambasadora brytyjskiego w Moskwie — Oweya z Foreign Office, przesądza również los ambasadora Oweya, który prawdopodobnie już więcej na swą placówkę moskiewską nie powróci.

Mac Donald jedzie do Waszyngtonu na zaproszenie prezydenta Roosevelta. — Tematem rozmów będzie sprawa długów i konferencji ekonomicznej.

Londyn, 5 kwietnia. W związku z pogłoskami, że Mac Donald pojedzie do Waszyngtonu w razie otrzymania zaproszenia, agencja Reutersa dowiaduje się, że w najbliższym czasie można się spodziewać wia

domości, iż prezydent Roosevelt wysłał zaproszenie do Mac Donalda. W takim razie Mac Donald wykorzystałby wielkanocne ferie parlamentarne, trwające od 13 do 25 b. m., aby udać się na krótki pobyt do Waszyngtonu.

Londyn, 5 kwietnia. Wyjazd premiera Mac Donalda do Waszyngtonu został zdecydowany. — Premier wyjedzie w czwartek 13 b. m. i pozostanie w Ameryce od 2 do 3 dni. W czasie pobytu w Waszyngtonie Mac Donald przeprowadzi z prezydentem Rooseveltem rozmowy wyjaśniające w sprawie długów wojennych oraz w kwestji konferencji ekonomicznej i rozbrojeniowej.

Mac Donald wyjeżdża więc faktycznie do Waszyngtonu w podwójnym charakterze: jako premier brytyjski i jako przewodniczący wszechświatowej konferencji ekonomicznej.

Profesor Bartel będzie świadkiem w procesie przeciw inż. Ruszczyńskiemu.

Warszawa, 5 kwietnia. (B) Jak wiadomo w Warszawie toczy się od kilku dni proces przeciwko inż. Ruszczyńskiemu, który na stanowisku szefa budownictwa ministerstwa poczt i telegrafów w 1927 roku miał się dopuścić poważnych nadużyć pieniężnych, polegających głównie na przekraczaniu kosztorysów wznoszonych budowli pocztowych, a przede wszystkim wielkiego gmachu pocztowego w Gdyni.

Wczoraj podczas rozprawy zeznał jako świadek b. minister przemysłu i handlu, inż. Kwiatkowski, któremu obrońca inż. Ruszczyńskiego, adv. Święcicki, zadał pytanie, czy wiadomo mu o tem, że b. premier prof. dr. Bartel w czasie, gdy był szefem rządu,

starał się zapewnić sobie katedrę profesorską na politechnice warszawskiej, chcąc opuścić politechnikę lwowską.

Przewodniczący rozprawy pytanie adv. Święcickiego uchylił. Dzisiaj przewodniczący otrzymał depeszę ze Lwowa od b. premiera prof. dr. Bartla. Depesza ta ma treść następującą: „W związku z wczorajszym zapytaniem adv. Święcickiego w mojej sprawie, które to pytanie p. przewodniczący uchylił, proszę o powołanie mnie na świadka. Przyjadę do Warszawy na mój koszt, ażeby złożyć zeznania w sprawie inż. Ruszczyńskiego. Podpisane Bartel“.

Prasa lwowska twierdzi, że dr. Bartel złożył ma zeznania niezmiernie sensacyjne.

Miasto portowe w Hondurasie padło pastwą pożaru.

Waszyngton, 5 kwietnia. Portowe miasto Telaw w republice Honduras zostało w trzech czwartych zniszczone przez olbrzymi pożar, który dotychczas nie został jeszcze ugaszony.

Narazie brak bliższych szczegółów.

Pod protektoratem
Polsko-Amerykańskiej
Izby Handlowej

Wycieczka
na Światową
Wystawę do Chicago
Okrętami Linji
Gdynia-Ameryka

3 czerwca b. r.
10 czerwca b. r.
17 czerwca b. r.
25 sierpnia b. r.

Bliższe informacje i prospekty
w Polsko-Amerykańskiej Izbie
Handlowej w Warszawie, Nowy
Świat 72. Zamawianie miejsc
wbiorach Linji Gdynia-Ameryka
w Warszawie, ul. Marszał-
kowska 116, oraz we Lwowie,
Krakowie, Rzeszowie i Gdyni.

Ceny biletów
od zł. 1975.—

REWJA DOROBKU
WSPÓŁCZESNEJ CYWILIZACJI

Awantury rekrutów w pociągu na linii Warszawa - Wilno. — Kilku awanturników odnosiło rany. — Rekrutów sprowadzono do Wilna pod eskortą

Wilno, 5 kwietnia
Onegdaj poranny pociąg osobowy z
Warszawy przybył do Wilna z trzech-
godzinnym opóźnieniem. Powodem o-
późnienia były wielkie awantury w po-
ciągu, spowodowane przez rekrutów, u-
dalających się tym pociągiem do Wilna.

Większa partja rekrutów wsiadła do
tego pociągu w Warszawie. Rekruci już
przed wyjazdem znajdowali się pod do-
brą datą i zabrali ze sobą butelki z wód-
ką do pociągu.

W pobliżu stacji Małkinie rekruci za-
czeli awanturować się, zaczynając pasu-

żerów i służbę pociągu.

Koło wspomnianej stacji rekruci za-
trzymali pociąg i wszczęli awanturę.
Jednego z interwenjujących konduktó-
rów wyrzucono przez okno. Poza-
tem w pociągu wynikły bójkę pomiędzy re-
krutami.

Służba kolejowa, nie mogąc sobie dać
rady z rekrutami, powiadomiła telefonicz-
nie o wypadkach władze policyjne i woj-
skowe w Grodnie.

Po przybyciu pociągu do Grodna do
wagonów wszedł większy oddział policji
i żandarmerji wojskowej i w ten sposób
został położony kres dalszym awantu-
rom.

Z pociągu wydobyto kilku rannych
rekrutów, których skierowano do miej-
skiego pogotowia ratunkowego. Jedno-
cześnie kilku rekrutów aresztowano. Re-
szta rekrutów izolowano w oddzielnych
wagonach. Dalszą podróż do Wilna a-
wanturujący się rekruci odbyli pod eskor-
tą policji i żandarmerji.

Po przybyciu do Wilna rekrutów od-
stawiono do koszar pod silną eskortą.
W Wilnie żadnych zajęć z rekrutami nie
zantowano.

Jak pracuje port gdyński?

Gdynia, 5 kwietnia.

Ogólny obrót towarowy portu gdyń-
skiego w marcu według prowizorycz-
nych obliczeń wynosił — 417,500 ton,
w tem w imporcie — 58,180 ton i w eks-
porcie — 359,320 ton. W stosunku do
stycznia i lutego r. b. obrót towarowy
wzrósł nieznacznie, ale w stosunku do
analogicznych miesięcy ubiegłego ro-
ku, wzrost ten wykazuje o prawie 25
proc. Również i ruch statków zarówno
na wejściu jak i na wyjściu zwiększył
się w stosunku do lutego dość znacznie.
Weszło bowiem w marcu r. b. — 330
statków, a wyszło — 337 statków, pod-
czas gdy w lutym było na wejściu 256,
na wyjściu 261.

Ponadto w miesiącu sprawozdaw-
czym wyjątkowo dużo zawijało do por-
tu gdyńskiego dużych oceanicznych sta-
tków. Dość często w jednym dniu było
ich po 4 do 5, a nawet przed kilku dnia-
mi jednocześnie było ich 7. Świadczy
to, że port gdyński wchodzi coraz bar-
dziej w orbitę światowego handlu mor-
skiego.

W imporcie przywieziono następują-
ce ilości towarów: złom 19,337 ton, ryż
8,331 ton, piryty 7,691 ton, tomasyna—
4,925 ton, bawełna i wełna — 3,267 ton,
owoce — 1,550 ton, śledzie — 1,370 ton,
celuloza — 742 tony, tytoń — 638 ton,
inne — 10,327 ton. W eksporcie nato-
miast wywieziono: węgla — 308,370
ton, bunkrów — 10,138 ton, drzewa —
12,383 tony, cukru — 8,524 tony, soli
potasowych — 5,903 tony, inne — 12,936
ton. Pasażerów w marcu przyjechało
213 osób, wyjechało 476 osób.

Ożywienie w prze- myśle cynkowym

Sosnowiec, 5 kwietnia.

W przemyśle cynkowym zauważyć
się dało ostatnio znaczne ożywienie. —
Ilość zamówień wzrasta, a tem samem
rynek pracy w tym przemyśle poprawia
się z każdym dniem. Zakłady przemy-
ślu cynkowego w Będzinie pracują na 3
zmiany przez 6 dni w tygodniu, zatrud-
niając około 1000 robotników. — Prze-
widziane jest przyjęcie do pracy jeszcze
600 robotników.

Parlament w Sjamie domaga się... ustroju komu- nistycznego.

Paryż, 5 kwietnia.

„Le Journal” donosi, że król Sjamu
rozwiązał parlament, który domagał
się wprowadzenia w kraju ustroju ko-
munistycznego.

Kara śmierci za szpiegostwo

P. Prezydent skorzystał z prawa łaski wobec skazanego

Katowice, 5 kwietnia.
Jak już donosiliśmy, w dniu wczoraj-
szym odpowiadał przed sądem okręgo-
wym karnym w Katowicach, Stanisław
Paruzel, za zbrodnię szpiegostwa na
rzecz jednego z państw ościennych.

Po przeprowadzeniu rozprawy, Pa-
ruzel skazany został na karę śmierci. —
Prezydent skorzystał z przysługującego
mu prawa łaski i zamienił skazanemu ka-
rę śmierci na bezterminowe więzienie, z
pozbawieniem praw obywatelskich.

Bojkot przedstawiciela firmy niemieckiej

Jak odbiorca wileński przyjął agenta z Niemiec

Wilno, 5 kwietnia
Do Wilna przybył generalny przed-
stawiciel znanej niemieckiej firmy atr-
amentów, tasiem do maszyn i ołówków
„Pelikan”.

Firma ta w Wilnie ma 5ciu więk-
szych odbiorców. Przedstawiciela tej
firmy wszyscy odbiorcy — żydzi prawie
nie przyjęli. Jeden z nich natomiast p.
G., „Pohulanka 7) przyjął przedstawici-
ela wyjątkowo uprzejmie i podykto-
wał mu zamówienie na sumę około 800.—
złotych. Kiedy zamówienie zostało na-
pisane, właściciel sklepu prosił o umie-
szczenie w rubryce „termin wykonania”

— wysłać wtedy, kiedy przestaną być
żydów w Niemczech.

Przedstawiciel próbował oponować.
Wtedy wspomniany kupiec oświadczył,
że jeżeli tego nie zrobi, to może do nie-
go więcej nie zjawiać się po zamówie-
niu. Nolens - volens agent musiał zasto-
sować się do tego życzenia, i wówczas
dopiero obstalunek został podpisany
przez wspomnianego właściciela sklepu.

Przedstawiciel firmy „Pelikan” na
pożegnanie przyzna się, że na ten po-
mysł p. G. wpadł nie pierwszy. Ma on
w swej teczce kilka takich zamówień.

ZAWIADOMIENIE.

Dzisiaj w kinie „CASINO” przedstawienie o godz. 10-ej nie odbędzie
się z powodu inauguracyjnego pokazu potężnego filmu Cecila B. de Mille'a

„W CIENIU KRZYŻA”

Wejście tylko za zaproszeniami.

Od jutra film ten demonstrowany będzie wyłącznie w kinie „Casino”
przy niepodwyższonych cenach. Pomimo olbrzymich kosztów wystawienia
filmu dyrekcja kina „Casino” poczyniła starania by ceny miejsc nie były
podwyższone, a to celem udostępnienia obejrzenia tego największego arcy-
dzieła filmowego jaknajszerszym masom publiczności. 90-2

Przemysł niezrzeszony w Tomaszowie

podpisał umowę zbiorową

Tomaszów, 5 kwietnia.
W dniu wczorajszym z inicjatywy
starosty powiatu brzezińskiego, p. Sta-
chowskiego, zwołana została przez in-
spektora pracy 16 obwodu, Humieckiego,
konferencja 26-tych firm niezrzeszo-
nych, które dotychczas nie podpisały
jeszcze umowy zbiorowej.

Przedstawiciel przemysłu niezrze-
szonego, p. Jerzy Salomonowicz, wy-
raził w zasadzie zgodę na podpisanie
umowy, zastrzegł się jednak co do pla-
cenia robotnikom za postoje, powstałe
z winy pracodawców, z powodu nie-
punktualnego dostarczania wiatku lub
osnowy.

Przedstawiciel przemysłowców
twierdził bowiem, że przerwy w pra-
cy nie są od nich zależne, albowiem sa-
mi zależni są od miejscowych prze-
działów, które w pierwszym rzędzie pro-
dukuja prądę dla siebie, a potem dla
klientów, t. j. tkalni.

Placenie za przerwy w pracy nara-
żałoby przemysłowców na wielkie stra-
ty, których nie można byłoby uwzględ-
nić w żadnej kalkulacji.

Starosta p. Stachowski zapropono-
wał stronom podpisanie umowy i wre-
szcie obie strony podpisały tę umowę
w brzmieniu tekstu warszawskiego.

Gdynia--Ameryka Południowa

Uroczysta inauguracja nowej linii okrętowej

Gdynia, 5 kwietnia
W sobotę, dnia 1 kwietnia odbyła się
uroczysta inauguracja nowej linii okrę-
towej, która połączyła Gdynię z portami
Ameryki Południowej. Linja ta została
uruchomiona przez znanego armatora
szwedzkiego, Johnsona ze Sztokholmu.

W uroczystości, która odbyła się na
motorowcu „Pacific” wzięli udział przed-
stawiciele linii ze Sztokholmu oraz za-

proszeni goście ze sfer gospodarczo-por-
towych. Z przedstawicieli prasy obecny
był jedynie kierownik oddziału PAT. w
Gdyni, red. Tetzlaff.

Uczestnicy tej męskiej uroczystości wy-
stąpił do konsula generalnego pana Alexa
Johnsona do Sztokholmu (który jak
wspomnieliśmy wyżej jest właścicielem
linji), depeszę gratulacyjną z powodu ot-
warcia linji.

Sytuacja finansowa Banku Polskiego w marcu.

Warszawa, 5 kwietnia.

Ogólny stan zapasów kruszcowo-
walutowych Banku Polskiego obniżył
się w ciągu miesiąca o 9,9 milj. zł. Re-
zerwa złota w wyniku zamiany części
kruszcza na dewizy, zmniejszyła się o
22,7 milj. zł. do 490,7 milj. zł., natomiast
stan pieniędzy zagranicznych i dewiz
powiększył się o 12,8 milj. zł. do sumy
96,8 milj. zł. Ta ostatnia suma obejmuje
łączny zapas pieniędzy zagranicznych
i dewiz bez dotychczasowego podziału
na zaliczone i niezaliczone do pokrycia
wobec przejęcia z dn. 31 marca do po-
krycia wyłącznie złotem.

Suma wykorzystanych kredytów po
kilkumiljonowym spadku w pierwszej
dekadzie marca, oraz po niewielkim
wzroście w drugiej — w trzeciej deka-
dzie uległa znacznemu zwikszczeniu, tak
że w wyniku osiągnęła poziom o prze-
szło 52 milion. zł. wyższy, niż w końcu
lutego. Wzrost ten zaznaczył się niemal
wyłącznie na portfelu wekslowym, któ-
ry z 546,8 milion. zł. powiększył się do
597,3 milion. zł., czyli o 50,5 milion. zł.
Jednocześnie pożyczki zastawowe ze
102,3 milion. zł. wzrosły do 103,8 mil-
ion. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania
obniżyły się w ciągu marca o 13,3 milj.
zł. i wynoszą obecnie 138,7 milj. zł.

Obieg biletów bankowych wskutek
głównie wzrostu portfeli wekslowego
powiększył się o 19,8 milj. zł., osiągając
1,018,8 milj. zł.

Pokrycie złotem obiegu i natych-
miast płatnych zobowiązań obliczone
według nowych zasad wynosiło na ul-
timo marca 46,40 proc., przekraczając
normę statutową o 16,40.

Stosunek weksli zaprotestowanych
do weksli płatnych wyniósł w marcu
1,32 wobec 1,70 w lutym.

Zjazd b. ochotników armji polskiej.

Warszawa, 5 kwietnia.

W ostatnią niedzielę odbył się w
Warszawie walny zjazd delegatów od-
działów Związku b. ochotników armji
polskiej.

Do nowego zarządu głównego zo-
stali powołani: jako prezes płk. rez. Jan
Burghard, jako zastępca kpt. rez. Lu-
dwik Szczerbiński, sekretarz ppor. rez.
Kazimierz Tomaszewicz, zast. kpt.
rez. Czesław Gawlikowski, skarbnik
por. rez. Feliks Andrzejewski, zastępca
ppor. rez. Stefan Borowski.

W skład komisji rewizyjnej weszli:
kpt. rez. Jan Szafranko, por. Jan Dawi-
dowski, por. Bronisław Łakota.

Zasługuje na podkreślenie, że mię-
dzy in. uchwalono połączenie dwóch
stowarzyszeń t. j. związku b. ochotni-
ków armji polskiej i legjonu b. ochotni-
ków wojsk polskich w jeden związek.
Na zakończenie wysłano depesze hołdo-
wnicze do Pana Prezydenta Rzplitej,
do Marszałka Piłsudskiego i do preze-
sa FIDAC-u gen. dr. Góreckiego.



KWIECIEŃ 6 CZWARTEK	Dzisiaj Wilhelma Op.	
	Jutro Siedmiu Bol. NMP.	
	Wschód słońca	5.01
	Zachód słońca	18.16
	Wschód księżycy	13.42
Zachód księżycy	4.01	
Długość dnia	12.18	
Przybyło dnia	5.30	

Spadek bezrobocia o 7.063 osoby w ciągu tygodnia.

Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych na terenie całego państwa, zarejestrowanych w dniu 1 b. m., wynosiła ogółem 279.799 osób, to jest o 7.063 osoby mniej, niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 31.745 osób (wzrost o 346), w Łodzi (wraz z okręgiem) — 32.564 (spadek o 2.946), na Śląsku — 84.904 osób (spadek o 1.028).

Zapomoga na święta będzie wypłacona bezrobotnym sezonowcom.

Przedstawiciele trzech związków robotniczych, zrzeszających robotników sezonowych, mianowicie „Praca“, klasowe i Ch. D., czynili ostatnio zabiegi o udzielenie pomocy sezonowcom, pozostającym bez środków do życia.

W dniu wczorajszym odbyła się w tej sprawie druga kolejna konferencja w urzędzie wojewódzkim, pod przewodnictwem naczelnika wydziału opieki społecznej, p. Jagiełły, z udziałem przedstawicieli związków: Zuberta, Pawłaka i Koźmińskiego.

Naczelnik Jagiełło oświadczył, iż urząd wojewódzki wyasygnuje na pomoc materialną dla sezonowców, którzy już nie otrzymują zasiłków, a nie zostali jeszcze zatrudnieni — pewną większą sumę.

Ostateczna wysokość sumy, asygnowanej na ten cel, ustalona będzie przez p. wojewodę w dniu dzisiejszym.

Zasiłki wypłacone będą jeszcze w okresie przedświątecznym.

Komunikacja lotnicza inowacja z dnem 1 maja.

Z dnem 1 maja r. b. wprowadzona zostanie na polskich liniach lotniczych ważna inowacja. Jednocześnie z wejściem w życie letniego rozkładu jazdy, przewidującego codzienne loty na liniach krajowych, uruchomiona zostanie na tych liniach również komunikacja w niedziele. Wobec tego, że dotychczas samoloty kursowały również w dni świąteczne, obecnie komunikacja lotnicza odbywać się będzie regularnie bez żadnych przerw.

Nie wolno strzelać! Przedświąteczne rozporządzenie władz.

P. wojewoda łódzki ogłosił rozporządzenie, wprowadzające zakaz strzelania do dnia 18 kwietnia. Brzmi ono:

1. Zabrania się strzelania świątecznej zarówno z broni palnej, jak i z pomocą straszaków, petard, oraz żabek, przyrządzonych z kalisz chlorowców lub innych materiałów wybuchowych.

2. Zabrania się składom aptecznym, drogeriom i innym sklepom, sprzedaży chloranu potasowego i wszelkich substancji, posiadających własności wybuchowe.

Postanowienie powyższe nie dotyczy sprzedaży tych substancji osobom uprawnionym do ich nabywania na podstawie właściwych przepisów.

3. Przekroczenie rozporządzenia podlega karze aresztu do 14 dni lub grzywny do 500 zł., albo obu karom łącznie. Odpowiedzialność za naruszenie przepisu par. 1 przez niepełnoletnich lub niewłasnowolnych ciąży również na rodzicach lub osobach sprawujących opiekę. (ag)

„Nikommu włos z głowy nie spadł...”

Łodzianie otrzymują dalsze listy z Niemiec. — Czy akcja bojkotowa w Niemczech została przerwana. — Skąd czerpiemy nasze informacje.

Masowa ucieczka prześladowanych z Niemiec.

W dalszym ciągu otrzymują łodzcy kupcy i przemysłowcy listy od rozmaitych firm niemieckich, które zresztą wysyłane są masami do wszystkich odbiorców zagranicznych.

Poniżej cytujemy jeden z tych listów: „O prześladowaniach żydów lub innych okropnościach (Grenden) nie może oczywiście być mowy. NAWET sklepy żydowskie (SOGAR die jüdischen Geschäfte) są otwarte, a ich właścicielom włos z głowy nie spadł”.

(Ciekawe, że o tych włosach z głowy, które nie spadają, piszą dosłownie wszyscy, prawdopodobnie na tej słusznej zasadzie, że można komuś głowę obciąć, nie ruszając włosów).

W liście przez nas powyżej cytowanym znajduje się nadto wysoce charakterystyczna wzmianka końcowa:

„Na zakończenie pragniemy zwrócić uwagę, że niniejszy list napisaliśmy całkowicie dobrowolnie (vollständig freiwillig)”.

Wynika więc z tego wyraźnie, że działania dobrowolne należy w Niemczech dzisiejszych do wydarzeń niezwykłych, o których należy specjalnie wzmiankować, a wówczas budzą one dopiero uzasadnione wątpliwości.

Żeby uniknąć jakichkolwiek podejrzeń, że podajemy informacje stronnicze albo pochodzące ze źródeł zainteresowanych w uprawianiu t. zw. „Greuelpropagandy”, przytaczamy poniżej kilka wiadomości, z „Berliner Illustrierte Nachtausgabe“ z dnia 4 b. m.

A nadmienić warto, że dzieje się to wszystko po ogłoszeniu przez rząd Rzeszy, że akcję bojkotową w stosunku do żydów przerywa i nadal kontynuować jej nie będzie. A oto fakty:

„Berl. Il. Nachtausgabe“ z dnia 4 b. m. donosi: Minister Hugenberg wydał zarządzenie, by usuwano ze wszystkich towarzystw akcyjnych, będących w kontakcie z ministerstwem, elementy żydowskie.

Hugenbergowi zależało przede wszystkim na tem, by się pozbyć żydów z rady nadzorczej monopolu zbożowego.

Również i w innych pokrewnych przedsiębiorstwach wymówiono pracę wszystkim żydom m. in. naczelnemu dyrektorowi Hirschowi, Sinisohnowi i Wagnerowi.

Nowa obsada otrzymała już odpowiednie dyrektywy w związku z obecną polityką.

Ta sama „Berl. il. Nachtausgabe“ donosi w dalszym ciągu:

Przedsięwzięto kroki w kierunku ustalenia nazwisk właścicieli, lub spół-

właścicieli towarzystw z ograniczoną odpowiedzialnością, które istnieją pod firmą nie mającą, nic wspólnego z nazwiskami właścicieli. W zarządzeniu tem powołują się na rzekomo istniejący w Anglii zwyczaj, że nazwisko właściciela przedsiębiorstwa figurować musi na blankiecie firmowym.

Następna wiadomość z tego samego źródła donosi, że niebawem, ma się ukazać zarządzenie, pozbawiające obywatelstwa wszystkich uciekinierów z Niemiec. „Zwłaszcza pozbawieni będą obywatelstwa prawnicy i urzędnicy, którzy przez swą ucieczkę dowiedli iż są nielojalni w stosunku do państwa niemieckiego”.

Przyznaje się tedy, że miała i ma miejsce masowa ucieczka obywateli niemieckich z własnej ojczyzny.

Czyżby tysiące ludzi uciekało tylko po to, by „propaganda“ miała o czym pisać, albo by zrobić komuś na złość?

Wyrzuceni poza nawias życia adwokaci, sędziowie, urzędnicy, notariusze, profesori, inżynierowie, kupcy i lekarze, ludzie, których jedyną zbrodnią jest ich pochodzenie (już nawet nie wyznaje) — ci wszyscy, okazuje się, nie mieli nawet prawa uciec z tego piekła!

Patriotyzm wymaga, by pozwolili się zgnębić, opluć, zmaltretować, albo nawet zabić!

W przeciwnym razie będą uważani za... nielojalnych obywateli. Wiemy, że znajdują się wśród nich bardzo liczni zasłużeni i wybitni politycy i uczeni, których nikt nie śmie pomawiać o brak patriotyzmu.

prócz dzisiejszych władców Rzeszy. Ich sąd nie dla wszystkich jest miarodajny.

W tym samym numerze „Nachtausgabe“ umieszczono ilustrację, przedstawiającą obławę i rewizję w dzielnicy żydowskiej Berlina. Wystarczy się temu przyjrzeć, by się przekonać, komu tam „włos z głowy“ nie spada...

Błyskawiczne pociągi kursować będą w Polsce od 14 b. m.

Z Warszawy donoszą nam:

Ministerstwo komunikacji ukończyło już prace nad nowym rozkładem jazdy ruchu osobowego, który wprowadzony będzie na kolejach o północy z dnia 14 na 15 maja r. b. Nowy rozkład jazdy przewiduje znaczne przyspieszenie biegu wszystkich niemal pociągów na całym terenie państwa. Skasowanych będzie wiele postojów, a przyspieszenie

ruchu pociągów dalekobieżnych wyniesie łącznie około 30 godzin.

Pozatem poraz pierwszy w Polsce uruchomione będą pociągi typu błyskawicznego, nie zatrzymujące się przez okres 2 — 3 godzin biegu. Pociągi takie kursować będą na liniach Warszawa — Lwów, Warszawa — Kraków — Katowice i Warszawa — Gdynia.

Przemysł niezrzeszony musi podpisać umowę zbiorową z włókniarzami. — Wielka narada w urzędzie wojewódzkim przy udziale głównego inspektora p. Klotta.

Wczoraj odbyła się w urzędzie wojewódzkim pod przewodnictwem p. wojewody Hauke-Nowaka konferencja w sprawie rozszerzenia umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym na przemysł niezrzeszony.

W konferencji wzięli udział pp.: głów-

ny inspektor pracy Klott, wice - wojewoda Potocki, prezes sądu okręgowego Maciejewski, prokurator Kałapski, prezes izby skarbowej Kucharski, okręgowy inspektor pracy Wojtkiewicz oraz naczelnicy wydziałów: bezpieczeństwa — Lutomski, pracy i opieki spo-

łecznej — Jagiełło i przemysłowego — Piaskowski.

Znaczna liczba drobnych przemysłowców zgłosiła się już bądź do inspektoratu pracy, bądź do poszczególnych związków robotniczych, celem podpisania deklaracji, o zaakceptowaniu warunków, zawartych w umowie.

Pewna jednak liczba drobnych przemysłowców nadal uchyla się od przyjęcia warunków umowy.

Wszystkie zakłady wielkiego i średniego przemysłu, należące do właścicieli zrzeszonych w związkach przemysłowych, są czynne w całej pełni.

Na uwagę zasługuje fakt, iż w całym szeregu fabryk nastąpił znaczny wzrost liczby zatrudnionych robotników.

W dniu wczorajszym uruchomione zostały zakłady „Widzewskiej Manufaktury”.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: A. Dancerowej (Zgierska Nr. 57), W. Groszkowskiego (11-go Listopada 15), Sukc. S. Gorfina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przedzajłana 75). (p)

Wkrótce **ZAWSZE** młodzieńczy porywający uroczy



RAMON NOVARRO

w pięknym dramacie mifosnym

NAUCZ MNIE KOCHAĆ

Wkrótce wielki polski film dźwiękowy

„POD TWOJĄ OBRONĘ”

w rolach głównych: **ADAM BRODZISZ**
MARIA BOGDA
WŁADYSŁAW WALTER
BOGUSŁAW SAMBORSKI
TEKLA TRAPSO

PEŁNA TABELA WYGRANYCH 24-go dnia ciągnięcia 5-ej klasy 26-ej loterii państwowej

Table of lottery results with columns for winning numbers and prize amounts. Includes sections for 'Wczoraj' (yesterday) and 'Stawki' (stakes).



TEATR MIEJSKI

Występy Stefana Jaracza. Stale przepiękna widowiska teatru jest najlepszym dowodem, jak mocny rezonans wywołuje „Kapitan z Koepenick“ i mistrzowska gra Stefana Jaracza.

TEATR KAMERALNY

Występy Marii Przybyłko - Potockiej. Dział i dni następnym wieczorem gorąco przyjmowana przez publiczność świetna komedia J. Erwina „Pierwsza Pani Frazer“, uświetniona występem Marii Przybyłko-Potockiej.

TEATR POPULARNY

Dzisiaj w dalszym ciągu o godz. 8.15 wiecz. widowisko historyczne w 8 obrazach p. t. „Barkochba“ według A. Goldfadena w nowym opracowaniu i reżyserji J. Szumachera.

TEATR OPERETKA 8.36

Dzisiaj z powodu generalnej próby przedstawienie zawieszono. W piątek, dnia 7-go b. m., o godzinie 8.30 premiera sztuki z zespołu operetki „Dolly“, w doskonałej obsadzie oraz nowozaangażowanymi silami scen warszawskich.

KONCERT ORKIESTR WOJSKOWYCH

Dnia 6-go kwietnia br., o godzinie 20-ej odbędzie się w sali Filharmonji przy ul. Narutowicza Nr. 20 pod protektoratem p. generała Małachowskiego Stanisława, dowódcy okręgu korpusu Nr. IV Koncert Orkiestry Symfonicznej, złożony z zespołów wszystkich orkiestr pułków piechoty D.O.K. IV, przy współudziale p. prof. Janiny Dorczyńskiej (fortepian).

WIECZÓR HUMORU DELI LIPINSKIEJ

W nadchodzący piątek, dnia 7-go b. m., odbędzie się w Filharmonji tylko jeden wieczór piosenek i humoru niezrównanej diseuse Deli Lipińskiej, która przyjazdem przez Polskę zawita do naszego miasta.

WYSTAWA SZKOLNA

W gimnazjum „Bet - Ulfana“ przy ul. Piotrkowskiej 111, odbyło się w niedziele uroczyste otwarcie wystawy rysunkowej uczniów szkoły. Wystawa jest otwarta codziennie od 11-14. Wejście bezpłatne.

Nowy podział administracyjny województwa łódzkiego na powiaty i gminy.

Urząd Wojewódzki wydał specjalne zarządzenie o nowym podziale administracyjnym Województwa Łódzkiego na powiaty i gminy. Powiat brzeziński, terytorjalnie nie ulega zmianom i składa się z 15 gmin wiejskich oraz miast Brzezina, Głowna, Strykowa i Tomaszowa Mazowieckiego.

Oszust grasował w sądzie. Wczoraj nareszcie „ptaszka“ zatrzymano.

(gr Od dłuższego już czasu do posterunkowych 5-go komisariatu, dyżurujących w łódzkim sądzie okręgowym, napływały skargi interesantów o różnych drobnych kradzieżach, jak kapeluszy, tek, a nawet palt. Nieuchwytny złodziej grasował w kancelariach poszczególnych wydziałów: za każdym razem prawie ktoś z interesantów widział jakiegoś młodego człowieka, który sięgał po kapelusz, tekę, czy damską torbę.

RADJOPROGRAM

- PROGRAM ROZGŁOSIŃ ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA“. CZWARTEK, dnia 6-go kwietnia. 1.50: - Codzienny Przegląd Prasy Pol. 11.55: Komunikat meteorologiczny dla komun. lotniczej. 11.57-12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa. 12.05-12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10-12.30: Koncert z płyt gramofonowych. 12.30-12.35: Komunikat meteorologiczny. 12.35-14.00: XXIII koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 14.00-15.10: Przerwa. 15.10-15.15: Komunikat Państw. Inst. Eksportowego. 15.15-15.25: Komunikat gospodarczy. 15.25-15.35: Płyty gramofonowe. 15.35-15.50: Odczyt p. t. „Przedzkołe i jego rola w życiu dziecka“ - wygłosił p. Janina Ringmanowa. 15.50-16.20: Płyty gramofonowe. 16.20-16.40: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). Lektor p. L. Roquigny. 16.40-17.00: Odczyt p. t. „Tajemnica żelaznej maski“ - wygłosił prof. Adam Czartkowski. 17.00-17.40: Koncert z płyt gramofonowych. 17.40-17.55: Odczyt aktualny. 17.55-18.00: Odczytanie programu na dzień następnny. 18.00-18.20: Odczyt dla maturzystów p. t. „Odsiecz Wiednia“ - wygłosił prof. H. Mościcki. 18.20-18.25: Wiadomości bieżące. 18.25-18.45: Muzyka lekka z kaw. „Adria“. 18.45-19.00: Skrzynka pocztowa łódzka - omówi red. Jan Piotrowski. 19.00-19.20: Rozmaitości. 19.20-19.30: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi. 19.30-19.45: Kwadrans literacki. - Opowiadanie z książki „Wizja Madonny“ p. t. „Harpan“, Cezarego Jellenty. 19.45-20.00: Prasywo Dziennik Radiowy. 20.00-20.45: Transmisja z Katowic słuchowska p. t. „Burmistrzanka - Gryzelda“ Gustawa Morcinka. 20.45-22.15: Transmisja z Filharmonji Łódzkiej Koncertu Reprezentacyjnej Orkiestry Symfonicznej D.O.K. IV. W przerwie: Wiadomości sportowe, dodatek do Pras. Dziennika Radiowego. 22.20-22.35: Przemówienie p. Vernon Bartletta w języku angielskim „Wrażenia z Polski“ (Transm. do Londynu). 22.35-22.55: Muzyka taneczna z płyt. 22.55-23.00: Komunikat meteorologiczny i połączony. 23.00-24.00: Muzyka taneczna z kaw. „Italia“, orkiestra Aszy i Gnatowskiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- 19.30. BUKARESZT. Tr. z Opery Rumuńskiej. 19.30. BUDAPESZT. Tr. z Opery Królewskiej. 20.00. KOPENHAGA. „Wilhelm Tell“ - opera Rossiniego. 20.00. PARYŻ. „Miłość“ - Słuchowisko Kistemaekersa. 20.55. HILVERSUM. Koncert symfoniczny z Concertgebouw w Amsterdamie. 21.00. MEDJOLAN. „Mignon“ - opera Thomasa. Tr. z Teatru „Scala“.

Nieście pomoc bezrobotnym.

JAK MORDOWANO I GWAŁCONO LUSIĘ.

Obraz hipotetyczny, skonstruowany na podstawie orzeczeń biegłych, którzy dokonali sekcji zwłok.

Sprawcą zbrodni nie był mężczyzna

Specjaliści powiedzieli, że nie ustalili kolejności ran, zadanych Rezerwa bardzo słuszną. Eksperci pragną być oględni, by nie narazić wiary swego wykształcenia, wyjątkowo naukowego na pole domysłów i spekulacji, ze statycznego obrazu rany na obraz dynamiczny wnioski co do kierunku rany zosobna, pozostawiając ich w czasie poza nieprzeniknącą tajemniczością rozmaitych „mo-

Wszelako tajemnica nie wyobraźni, która pragnie stworzyć sobie obraz dynamiczny zdarzenia.

W tym celu do tego uprawiona wszędzie, spotyka luki, nieulegające sprawom naoczności. Może wybrać najwspodobszerniejsze powiązanie rzeczy i zdarzeń, byleby nie uchybić niczemu, co jest pewnikiem w obrazie, co stwierdzili oględziny rzeczy i obraz; „fantazji”, oparty na danych, posiada wartość hipotetyczną; wszakże i nauka opiera się na hipotezach, skoro nie rozporządza samymi aksjomatami.

Wszelako tajemnica nie wyobraźni, która pragnie stworzyć sobie obraz dynamiczny zdarzenia. Wszelako tajemnica nie wyobraźni, która pragnie stworzyć sobie obraz dynamiczny zdarzenia.

Wszelako tajemnica nie wyobraźni, która pragnie stworzyć sobie obraz dynamiczny zdarzenia.

Wszelako tajemnica nie wyobraźni, która pragnie stworzyć sobie obraz dynamiczny zdarzenia.

Wszelako tajemnica nie wyobraźni, która pragnie stworzyć sobie obraz dynamiczny zdarzenia.

Wszelako tajemnica nie wyobraźni, która pragnie stworzyć sobie obraz dynamiczny zdarzenia.

Wszelako tajemnica nie wyobraźni, która pragnie stworzyć sobie obraz dynamiczny zdarzenia.

Wszelako tajemnica nie wyobraźni, która pragnie stworzyć sobie obraz dynamiczny zdarzenia.

Wszelako tajemnica nie wyobraźni, która pragnie stworzyć sobie obraz dynamiczny zdarzenia.

Wszelako tajemnica nie wyobraźni, która pragnie stworzyć sobie obraz dynamiczny zdarzenia.

Wszelako tajemnica nie wyobraźni, która pragnie stworzyć sobie obraz dynamiczny zdarzenia.

Wszelako tajemnica nie wyobraźni, która pragnie stworzyć sobie obraz dynamiczny zdarzenia.

Wszelako tajemnica nie wyobraźni, która pragnie stworzyć sobie obraz dynamiczny zdarzenia.

Wszelako tajemnica nie wyobraźni, która pragnie stworzyć sobie obraz dynamiczny zdarzenia.

Wszelako tajemnica nie wyobraźni, która pragnie stworzyć sobie obraz dynamiczny zdarzenia.

Wszelako tajemnica nie wyobraźni, która pragnie stworzyć sobie obraz dynamiczny zdarzenia.

Wszelako tajemnica nie wyobraźni, która pragnie stworzyć sobie obraz dynamiczny zdarzenia.

Wszelako tajemnica nie wyobraźni, która pragnie stworzyć sobie obraz dynamiczny zdarzenia.

Wszelako tajemnica nie wyobraźni, która pragnie stworzyć sobie obraz dynamiczny zdarzenia.

dział zdecydowany na mord, a zwłaszcza taki, co nie przywykł zabijać, mniej pewnie uderzy w pierwszej chwili, niż następnie, gdy spieszy powtórzyć uderzenie, gdy roznamiętnia się własnym czynem, gdy musi dokonać rozpoczętego dzieła — aby nie pozwolić ofierze oprzytomnieć, krzyknąć, wydać go po rozpoczętym czynie zbrodniczym.

Tedy, pierwsze uderzenie, stosunkowo najsłabsze, spada na upatrzone miejsce, najcelowniej wybrane, na lewą skroń.

Nieprzytomna jeszcze ze snu, czy nadto onieprzytomniała od ciosu Lusie, albo — jeżeli kto chce — napółprzytomniejąca z bólu, chcąc się zbudzić, w każdym wypadku po tym ciosie, który nie był śmiertelny, posiada jeszcze refleksyjną moc, zdolność odruchowej reakcji obronnej: nie może podnieść się, nie jest w stanie oderwać ręki od policzka — ręka przy policzku jest kontynuacją poprzedniej pozycji, nadto ma dym refleksom organizmu, trzymaniem się za głowę w odpowiedzi na szok, zaszyły w mózgu od ciosu — ale Lusie odruchowo, z wysiłkiem odwraca głowę z prawa w lewo, skąd przyszedł cios, jakby chciała powstać. Lecz morderca spieszy i zadaje już kolejno dwa ciosy, jeden po drugim, które tedy trafiają nieco dalej, blisko czoła i blisko siebie.

Wszystkie porysowania, czyli zadrapania, koło oka, przy łuku brwiowym i t. p. tak licznie opisane, są wynikiem występującej części końca dżagana, ślizgającego się równocześnie z ciosem po skórze i nie sięgającymi w głąb. Głowa Lusie, nabrawszy ruchu z prawa na lewo, równocześnie pod wpływem niemocy podniesienia się opada w głąb poduszki, unosząc podbródek, odkrywając szyję, skąd zadrapanie dżagana, ewentualnie jego drugiego wolnego końca, pojawia się na szyi w okolicy gruczołu tarczycowego; będąc to lekkie otarcia naskórka, skonstatowane tak licznie przy oględzinach.

Oczywiście wszystko to, co opisujemy tak długo, trwa sekundy: głowa Lusie w odruchowym wysiłku, przyjmując określony kierunek, odwraca się nalewo, osłonięta ręką — i teraz po owych trzech ciosach, rażących lewą okolice

skroni i czoła, ostatni najnamietniejszy, niepowstrzymany w pośpiechu cios spada poprzez rękę w prawa okolice skroni — a jest tak gwałtowny, po tamtych słabszych, zbliżonych, że sprawia śmierć, wywołując głębokie pęknięcie czaszki; przyczem ręka prawa otrzymuje rany tłuczone w środkowe palce.

Eksperci nie mają wątpliwości, że wszystkie te rany

mogły być zadane dżaganem; tem bardziej, że liczne zadrapania, towarzyszące ranom tłuczonym, wskazują, że narzędzie mordu nie mogło być proste, jak młotek — musiało mieć kształty wygięte, dziwaczne, jak dżagan, bo przecież zadrapania nie robiło się zosobna; powstawały one równocześnie z ciosami, jak wskazuje nasz obraz dynamiczny.

W obrazie naszym chodziło nam o porządek ciosów. Nadmienimy, że nie jest wykluczone, iż pomiędzy ciosami w lewą stronę i w prawą, jako, że tamte pierwsze były względnie słabsze.

Lusie obudziła się z bólu.

Otworzyła nawet oczy w półprzytomności, ujrzała ze zgrozą nad sobą morderczą dłoń. Nie zdołała krzyknąć, ale, odruchowo, broniąc się przed ciosem od wzniesionego nad nią narzędzia, zasłoniła się prawą ręką. Przerazeni ofiary, otwierającej oczy, odpowiada przerażenie mordercy, na myśl, że ofiara zerwie się, krzyknie — zdradzi wszystko, skąd w tej chwili spada cios najmocniejszy, ten, który już odebrał przytomność Lusie i wywołał śmierć, wywołując pęknięcie czaszki u podstawy.

Ale i ten cios — słusnie stwierdza to ekspertyza — działa raczej ciężarem narzędzia, niż zastosowaniem siły. Mężczyzna, uderzający z mocą tak ciężkim narzędziem, zgruchotałby czaszkę ofierze i obraz zniszczenia z miejsca ciosu byłby bez porównania większy i straszliwszy, niż ten, który zastajemy — względnie „łagodny”, nie sięgający dość głęboko, ani niezbyt rozległy w centymetrach obrażeń. Zabójca nie był fachowcem.

Jedyną wątpliwość budzi równe, linijne draśnięcie kości po lewej stronie głowy, albowiem ekspertom wydaje się, że ta rana nie odpowiada — tępy

krawędziom dżagana, widzą tu „pociągnięcie po powierzchni kości jakimś ostrym, wystającym szczerbem”. — Wprawdzie nie wykluczają, iż także tę ranę zadał dżagan, ale — zdaniem profesora Dadleza — jest to mało prawdopodobne.

Gdyby jednak wykluczyć, że ta rana także, zawięzła pochodzenie dżaganowi — (ekspert nie robił prób z sądownym dżaganem) — to nasuwa się następujące wyjaśnienie:

Stwierdzono u Lusie rozległe obrażenia części rodnych organizmu. Skoro jest „rozległe”, a ręka mordująca musiała dobrze przygotować się do uplanowanej celowej defloracji, jako „przynajmniej” — to oczywiście ta ręka musiała też zawnoczu mieć narzędzie do tej operacji. Po zabójstwie morderca, czy morderczyni (jak kto woli) musiał wziąć do ręki narzędzie, odkładając na chwilę dżagan — wziął je bodaj przez chusteczkę, aby nie powalać bezpośrednio rąk krwią Lusie. Oczywiście ten, co zabił, jeszcze nie jest pewny, czy też i usia, która legła nieruchomo, naprawdę nie żyje; przed tem zabójcą zawsze drży. Otóż jest chwila, gdy nad śpiącą już snem wiecznym sprawcą (czy sprawczynią) zatrzymuje się, schyla się blisko — i czeka czy ofiara się nie obudzi. Jeżeli drgnie, trzeba będzie sztyletem zadać cios dodatkowy. Stąd ten nóż, resp. sztylet ręka mordercy trzyma tak blisko nad ofiarą — mogło nawet nie być ostatniego drgnięcia konwulsyjnego, lecz ostrożna, badająca ręka, tak zbliżyła się do ciała zmarłej, tak trzymała blisko nóż nad głową, że w zdenerwowaniu drżąca ręka ślizgnęła ostrzem noża po głowie, zadała i ten cios wyżej, nim, spokojniejsza, podjęła operację niżej — błyskawiczna, wieńcząca dzieło.

Jeżeli tak było, to godziłoby się wy-pompować wodę z basenu i rozkopać muł na dnie, może znalazłby się tam ów nóż, oczywiście niepodobna było wyciągnąć tym sposobem, jak dżagan, który leżał w jego bliskości. Jest czas jeszcze poczynić odpowiednie poszukiwania, na które dzisiaj naprowadza orzeczenie ekspertów o ranie zadanej ostrym narzędziem.

LEO BELMONT.

SOCJALISTA WELLS BRONI HITLERA.

Scheidemanowcy szukają kompromisu z dzisiejszym rządem niemieckim.-Sensacyjny list Fr. Adlera do socjalistów niemieckich.

Jak już donosiliśmy, leader niemieckiej partii socjal-demokratycznej, Wells wystąpił z II międzynarodówki, w związku z powzięciem przez nią rezolucji w sprawie wypadków w Niemczech bez uprzedniego porozumienia się z niemiecką partią socjal - demokratyczną. Zarząd partii zaakceptował stanowisko Wellsa i w rezolucji swej podaje m. in., iż de sprawy tej powróci, „gdy otrzymana zostanie swobodna wypowiedź niemiecka”.

Obecnie dowiadujemy się szczegółów o tem, w jakich okolicznościach nastąpiło zerwanie niemieckiej socjal-demokracji z II międzynarodówką.

Niezwykle ciekawy list, wystosowany przez sekretarza II międzynarodówki, Fryderyka Adlera, do socjalisty Wellsa, wyraża równocześnie, ile prawdy zawierały komunikaty prasy europejskiej o barbarzyństwach i terrrze, stosowanym w Niemczech.

Z listu tego wynika, iż w dniu 20-m marca przywódca socjalistów niemieckich, Wells, w rozmowie telefonicznej z biurem II międzynarodówki oświadczył, iż kolejny „Biuletyn o więźniach politycznych”, wydawany przez biuro międzynarodówki, zawiera dane, nie odpowiadające rzeczywistości. Doty-

czy to w szczególności zabójstwa deputowanego Bechla oraz tortur, zadawanych więźniom w Spandau. Sekretarz Adler nadesłał niezwłocznie odpowiednie, sprostowanie do angielskiego i francuskiego wydania tego biuletynu, wobec czego komunikaty te nie ukazały się w prasie zagranicznej. Źródłem tych wiadomości było zorganizowane niedawno w Pradze biuro korespondencyjne, z usług którego biuro II międzynarodówki przestały wobec tego korzystać.

Adler pisze dalej w swym liście:

„— Podzielamy pańskie stanowisko, iż podawanie fałszywych informacji o wydarzeniach w Niemczech z punktu widzenia interesów klasy robotniczej jest szkodliwe. Przestrzegamy zawsze zasadę, iż gołe fakty winny przemawiać za siebie. Zasadę tę stosujemy również wobec Niemiec i przykro nam, iż w tym jednym tylko wypadku otrzymane przez nas informacje były nieścisłe. Zakneblowanie prasy socjal-demokratycznej sprzyja, niestety, rozszerzaniu się wszelkich pogłosek.

— Mamy atoli mnóstwo absolutnie pewnych wiadomości o torturach, zadawanych przeciwnikom politycznym lub neutralnym obywatelom kraju.

Wprawdzie tow. Bechel zmarł nie wskutek zadanych mu tortur, został jednak z tego właśnie powodu odstawiony do szpitala. Fałszywa była również wiadomość o tem, jakoby redaktor jednego z pism w Kamienicy został zamordowany. Faktem jest atoli, iż zamordowano drukarza Landgrafa. Dość wspomnieć o napadach na redaktorów „Rheinische Zeitung” Solmann i Efte-rotha, którym szturmowcy zadali dziesiątki ran.

Jestem wprawdzie zdecydowany zwalczać wszelkie nieprawdziwe pogłoski i wiadomości, lecz jednocześnie dołożymy wszelkich starań, aby prawda o wypadkach w Niemczech dotarła wszędzie. Żadne groźby obecnych władców Niemiec nie przeszkodzą nam w wypełnieniu tego naszego moralnego obowiązku.

O ile obecnemu rządowi niemieckiemu wydaje się, iż zapomocą teroru uniemożliwi podawanie wiadomości o terrrze, to myli się srodzka. Socjalistyczna międzynarodówka robotnicza wszelkimi drogami bronić się będzie przeciwko usiłowaniu stosowania przemocy w stosunku do naszej służby informacyjnej.

„Krótki Metraż”.

6 filmów awangardy.

W seansach filmu artystycznego, które za kilka dni odbędą się w Łodzi pod egidą warszawskiego Tow. „Start”, wyświetlona zostanie prócz świetnej „Europy” Temersona i Anatola Sterna, interesująca impresja filmowa p. t. „Bal”, reżyserji młodych filmowców polskich — Zarzyckiego i Kowalskiego.

„Uwertura do Wilhelma Tella”, która ukaże się w tym samym programie, jest próbą pokazania pracy poszczególnych instrumentów w orkiestrze, a w sumie wzbogaca wrażenia słuchowe wrażeniami wzrokowymi.

Bardzo interesujący jest pomysł „wywiadu filmowego”, zrealizowanego przez Lipskiego i Bohdziewicz z malarzem Klukowskim. „Wywiad” ten zrobiony jest z wyjątkowym poletem i dowcipem.

Program uzupełnią dwa reportaże.

Nasz reporter zanotował...

(gr.) Wczoraj wieczorem zewszano pogotowie miejskie do Władysława Mielczarka, właściciela domu przy ul. Kwiatkowskiego Nr. 11. Lekarz stwierdził kilka ran głowy, zadanych tępną narzędziem. Dłóżkiwie pobitego pozostawiono pod opieką rodziny.

Jak się okazało, Mielczarek napadnięty został przez jednego z lokatorów tego domu, który onegdaj został wyekmitowany i usiłował się dostać do uprzednio zajmowanego lokalu. Wobec protestu właściciela domu, wyekmitowany pobliż go dotkliwie.

Przy zbiegu ulic Przędzalnianej i Nawrot została ciężko ranna Regina Stodółka (Cegiełkarska 96), prostytutka. Lekarz odwiózł ją do lokalnego szpitala. — Stodółka pobita została przez śmieciarza przygodnego znajomego.

8-letni Fajwel Gelbard (Bazarna 2), bawiąc się wczoraj na ulicy przed domem, w którym zamieszkuje, został zwabiony przez jakąś kobietę do bramy sąsiedniego domu.

Niemająca kobieta zdjęła chłopcu palto, wartości kilkunastu złotych i odeszła, polecając mu oczekiwać na jej powrót — z nowym płaszczem.

Matec orzekł czas dłuższy, aż gdy zniżył dostatecznie — wrócił do domu i opowiedział o swojej przygodzie.

Wszelkie poszukiwania za sprytną złodziejką okazały się bezskuteczne.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Szerokiej Nr. 41 usiłował pozbawić się życia 26-letni Kamnierz Sieczko.

Sieczko od dłuższego czasu pozostawał bez pracy i pod wpływem rozstroju znalazł się w dniu wczorajszym większą dozą kwasu ootowego.

Desperatowi udzielił pierwszej pomocy wezwany lekarz pogotowia, poczem przewiózł go do szpitala.

Majer Maroldko (Mielczarskiego 25), jadąc tramwajem linii Nr. 5, akonstatował przy zbiegu ulic Gdańskiej i Andrzeja, iż jakiś opryszek, przy pomocy żyłki wyciął mu kieszeń w płaszczu, zabierając portfel, zawierający 250 zł. gotówka, weksle, nadto różne dokumenty. Złodzieja ująć nie zdołano.

Przy zbiegu ulic Gdańskiej i Zielonej najechny został przez samochód 9-letni Laib Dacyger (Zeromskiego 75), odnosząc ogólne obrażenia ciała.

Lekarz pogotowia przewiózł poszkodowanego malca do domu.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza matka, teściowa babka i pra-babka

B. P.

Z LIPSKICH
BALBINA MONCZKI

przeżywszy lat 87.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dziś, w czwartek, dnia 6 kwietnia 1933 r, o godz. 12- w pol. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadania pozostała w nieutulonym żalu

50-3

STROSKANA RODZIN

Wiedeń teroryzowany przez hitlerowców

Mieszczanństwo, policja i sądy objęte strachem przed hitlerowcami. — Oskarżenia bandyci wygłaszają mowy agitacyjne w sądach hitlerowców.

Wiedeń, w kwietniu. Wiedeń wyglądał wczoraj zupełnie po berliński. Stolicę, liczącą dwa miliony mieszkańców, opanowało 2—3 tysiące narodowych socjalistów, policja zaś zachowywała wobec nich całkowitą neutralność, spoglądając z niewzruszonym spokojem na butnie występujących umundurowanych hitlerowców, którzy w centrum miasta zorganizowali demonstrację. Zważywszy, iż demonstranci nie krepowali się bynajmniej w wyrażaniu swych wrogich uczuć pod adresem rządu Dollfussa, przyznać należy, iż ta tolerancja w stosunku do wystąpień zwolenników Hitlera na terenie stolicy Austrii, wydać się musi conajmniej dziwna.

Sytuacja była nieco groteskowa: policja utworzyła kordon, broniąc jakgdyby spokojnym obywatelom dostępu do hitlerowców, którzy w samym centrum zasypywali ulice ulotkami i papierowymi znakami swastyki, nalepiając je nawet na wystawy sklepowe. Teren działania bohaterów z pod znaku swastyki otoczony był silnym kordonem policji pieszej i konnej. Wydawało się poprostu iż policja stara się o to, by huliganom w brązowych koszulach nie przeszkadzano.

A gdyby demonstrację urządzili robotnicy, jakże szybko i energicznie policja zlikwidowałaby wszelkie ich wystąpienia.

Władze bezpieczeństwa nie chcą jednak martwić Hitlera i Goeringa, zaś opinia publiczna liczy się z tem w dużym stopniu. Tu i owdzie słychać głosy, iż Berlin teroryzuje Wiedeń i że gen. Epp ruszy z Monachjum i zajmie sąsiedni Salzburg. Któż mu w tem przeszkodzi? Może Liga Narodów? Francja? Anglja?

Nic dziwnego, iż w Wiedniu panuje przygnębienie. Wszak bawarski minister sprawiedliwości otwarcie oświadczył, że gen. Epp „pokaże austriakom”, jeżeli rząd Dollfussa pozwoli sobie na przesładowanie narodowych socjalistów! To pro wokujące wystąpienie ministra bawarskiego, umieszczone zostało w dziennikach wiedeńskich.

Dlatego obywatel austriacki nie wierzy już, iż znajdzie się siła, która obroni go przed przemocą rozbustwionych

hitlerowców. Dygnitarze policyjni, sędziowie i urzędnicy przejęci są obawą. Co będzie, jeżeli jutro władzę przejmą hitlerowcy? Wielu już nosi zwastykę i ubrało się w brązowe koszule. Nawet prezydent policji wiedeńskiej, Brandl, który podał się niedawno do dymisji i do ostatniego dnia zwalczał „nazi”, przeszedł pod sztandar narodowo-socjalistyczny. Nie ulega wątpliwości, że przykład jego będzie zarażliwy. Brandl uchodzi bowiem za autorytet w Wiedniu.

Szeregi hitlerowców w Austrii, nie liczone do niedawna, zapełniają się. Hitlerowcy rodzimego chowu zachowują się prowokująco. Są wprawdzie narazie w mniejszości, terroryzują jednak większość, której imponują swoimi bezczelnymi wystąpieniami oraz bezkarnością, z jaką uprawiają swój haniebny teror w Berlinie.

W jednym z miasteczek na prowincji wydarzył się charakterystyczny incydent. W czasie posiedzenia rady miejskiej, jedyny radny, narodowy socjalista, krzyknął, waląc pięścią w stół: „Zaciekajcie, pokażę wam, gdy obejmie władzę!” I ojcowie miasta, składający się przeważnie z drobnych kupców i rzemieślników, nie mieli odwagi zareagować na tę bezczelność; a nuż słowa jego wkrótce ciałem się staną?

Strach obleciał wszystkich. Nie lepiej dzieje się w sądach.

Zakończył się tu proces 10-ciu narodowych socjalistów, którzy przed świętami Bożego Narodzenia podrzucili bomby iżwające w największym wiedeńskim domu towarowym Gerngrossa.

Ten bohaterski wyczyn dokonany został w chwili, gdy magazyń przepełniony był kupującymi, składającymi się przeważnie z kobiet i dzieci. Gazy wywołały niebywałą panikę. Kobiety mdlały, przy wyjściach panował tłok i kilka osób odniosło przytem obrażenia.

Z 10-ciu oskarżonych, 7-miu odpowiadało z wolnej stopy. — Proces zamienił się w wielką manifestację hitlerowską. Sala rozpraw przepełniona była brązowymi koszulami; oskarżeni byli również umundurowani. „Heil, Hitler”, słyszało się na każdym kroku. Przewod-

niczący sądu nie dopatrzył się w to niewłaściwego i ani razu nie przani oskarżonych, ani ich obecnych, li, towarzyszy partyjnych do porządka.

W skład sądu wchodziła kobieta, Käte Leichter. Jeden z oskarżonych zażądał wyłączenia jej z komandosiowskiego na tej podstawie, iż za ją za żydówkę. I sąd przychylił tego wniosku, motywując swe stanowisko tem, iż oskarżeni mają prawo aby sądzili ich współwyznawcy. Temiawająca logika mogłaby doprowadzić do niebylejakich absurdów, gdyby żony-żyd, żadał, aby sądził go żyd, żony-katolik protestował przeciw dziemu-protestantowi i t. p.

Stosunek przewodniczącego do oskarżonych był niemal serdeczny, z korzystali oni w całej rozciągłości, głaszając w czasie przewodu sądu przemówienia programowe.

Główny oskarżony, były oficer, wygłosił przemówienie agitacyjne skierowane nie do sądu, lecz w zgromadzonych hitlerowców.

Zeznanie jednego ze świadków, scijanki, która w chwili „ataku gazowego” obecna była w sklepie, było sądniejsze.

— Kupujemy u Gerngrossa — wiedziała na pytanie przewodniczącego, ponieważ sprzedaje tanio dobry towar. — Wszyscy tam kupują.

Odpowiedź ta wywołała szmer dowolenia na ławach hitlerowców straszony tem świadek, na dalsze pytania przewodniczącego odpowiadał jając.

W wyniku rozprawy, organizator „ataku gazowego”, Fitzrum i jego przyjaciele, skazani zostali na od 2 tygodni do 2 i pół miesięcy, czeniem aresztu przewencyjnego, pod warunkiem awanturnicy zostali uniewinnieni.

Cała dziesiątka wyszła z sali rozpraw z głowami, wzniesionymi do góry, na owacyjnie przez swych towarzyszy partyjnych. Na ulicy oczekiwali ich z gromadzonego w brązowych koszulach. Fitzrum i jego przyjaciele, proces przyniósł całkowite zwycięstwo, uważani są za bohaterów.

RUTH FEINER.

Jadowity skorpion.

Jim Crawl był najpiękniejszym chłopcem i najbogatszym farmerem w okolicy Frisco. Nie tedy dziwnego, że posiadał on wiele wielbicielek i niejedna kobieta skrycie marzyła o tem, aby go usidlić i zaprowadzić do ołtarza. Jim miał, jednak, nieczule serce i najpiękniejsze uśmiechy nie robiły na nim żadnego wrażenia. Najbardziej wytrawne uwodzicielki zarzucały na niego siła, zakładając się uprzednio, że im się to powiedzie, co nie powiodło się dotychczas żadnej innej. W ten sposób przegrano bardzo wiele zakładów, a Jim zyskał przydomek niezdojbytej twardzi.

Pierwsza kobieta, na widok której Jim uczuł szybsze krącenie krwi w żyłach, to była przepiękna Ernestyna Mc Astor, która od kilku miesięcy bawiła wraz z ojcem we Frisco. Ernestyna była zimna i wyniosła jak posąg Afrodyty i nie zdawała się widzieć zachwyconych spojrzeń mężczyzn, którzy gotowi byłiby umrzeć za jeden łaskawy uśmiech.

Jim Crawl poczuł od pierwszej chwili, że ta dziewczyna mu się podoba i że ta właśnie musi być jego

przyjaciół ciągnął przez słomkę orange-soda w barze Costorio, powiedział do niego Bert Kenned, znany hulaka: „Złoty chłopcze, mimo twego powodzenia u kobiet, mam jednak wrażenie, że ta jedna ci się oprze. Jest niedostępna i dumna jak królowa. Tom Wider, trzeci z przyjaciół zażądał się i powiedział: „Mogę się założyć, że nawet ty jej nie zdobędziesz”.

Jim w milczeniu przełożył fajkę z jednego końca ust w drugi i zapytał spokojnie:

- Zakład? O ile?..
- Tysiąc dolarów.
- Stoi. Costorio, stary wygo, jest świadkiem.

Jim postanowił w nadchodzącą niedzielę urządzić na swej fermie wielki bal i zaprosić nań najbliższe miejscowe towarzystwo. Oczywiście również i Mr. Mc Astora z córką.

Panna Astor wyglądała na balu, jak zjawisko. Nosila suknię z białej tkaniny, tak cienkiej i delikatnej jak płatek róży. Suknia jednak była szczelna, jak pudełko konserw.

Gdy zabawa doszła do szczytu natężenia i goście byli tak rozbawieni, że

obecność gospodarza nie była konieczna. Jim zaproponował zimnej angielski spacer. Ku wielkiemu jego zdumieniu, Ernestyna nie odmówiła. Uszli tak spory kawał od domu. Pod wielkim, cieniastym platanem usiedli oboje i w dalszym ciągu prowadzili żywą rozmowę na temat plantacji kawy i trzcin cukrowej, gdy wtem jakaś wielka, błękitna mucha usiadła na sukni Ernestyny i to akurat w tem miejscu, gdzie u nosiła się ona na krągłym wzgórku piersi.

Ernestyna krzyknęła z przerażenia. Och, paskudne zwierze ukuło mnie..

— Na litość boską, to był skorpion — zawołał Jim, przerażony. — Czy pani wie, czem to grozi?

Ernestyna uczyniła gest przeczący.

— Ukłucie skorpiona powoduje zaburzenia w mózgu i sprowadza nieuchronną chorobę umysłową. Najpóźniej po kwadransie jad zacznie działać i pan! postrada zmysły. Za wszelką cenę muszę ranę wyssać.

Ernestyna podniosła ręce z wyrazem przerażenia. — Na litość boską, tylko nie to, już raczej wole zwarjować.

Jim, jednak, nalegał. — Niech pan! nie będzie dzieckiem, woli pan! być chłosem? Proszę tu podejść, a ja..

— Nie, nie, tylko nie to.. — zawo-

dziła Ernestyna.

Minuty upływały. Ernestyna płakała. Odległość od domu wynosiła pół godziny drogi.

— Warjatka?.. doprawdy warjatka?.. Jim współczująco pokiwał głową. Ernestyna walczyła z uczuciem dumy. Później będąc blisko utraty tomości z przerażenia, powiedziała: Proszę, niech pan to uczyni..

W godzinę później ogłosił w gazetach, że wszystkim zebrany, że córka go zaręczyła się właśnie z panem Crawl, co słysząc Tom wybuchnął histerycznym śmiechem i złapał się za kieszeń.

Gdy Jim i Ernestyna dawno już rozwiedzeni, zakochała się ona w nowym wicem lordzie Cookook, który się pewnego razu w Riza w Yorku przy herbatce. Przywitał ją jak para serdecznych przyjaciół.

— Wiesz, Erno, muszę ci właściwie coś wyznać. Pamiętasz tego skorpiona? To była zupełnie nieszkodliwa mucha..

— Tak?, to też muszę ci powiedzieć, że ona mnie właściwie wogóle nie ukłuła, odpowiedziała angielska żona. — Poczęła widelczykiem skubać keksa..

Tłum.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Marzenia Rosenberga.

koncepcja niemieckiego imperjum
alnego w wiadomych wszytkim
skończyła się niesławnie.
przez przychodzą nowe koncepcje,
wzicie o kierunku ekspansji na
kontent europejski niemniej jednak
wyrazem tej samej tendencji
jalnej.

za pierwsza powojennego odro-
potęgi gospodarczej Niemiec, na
peruprzemysłowienia, przynosi
pocje mocarstwa austro - niemiec-
wspartego systemem unji albo
najmniej preferencji celnej z grupą
rolniczych naddunajskich. Ten
blok autarkiczny przemysłowo-
miałby zaspokoić zarówno polje
jak i ekonomiczne aspiracje od-
wanych za amerykańskie pienią-
Niemiec.

temy, że był moment kiedy blok
począł się realizować. Mamy na
moment znanej deklaracji an-
s'owej, której towarzyszyły rów-
sne negocjacje preferencyjne z
ami i Rumunją.
ina kontr - akcja - podjęta na
dyplomatycznym i finansowym
rony Francji zlikwidowała doraź-
bezpieczeństwo, grożące jej wte-
środku Europy. Niemcy wycofa-
narazie ze swej koncepcji, o któ-
rzeba powiedzieć, że przy całej
zachłanności jest poważna i głę-
przemysłana. Zdawało się, że kon-
ta będzie nurtowała dalej i w
amach będzie się toczyć rozgryw-
ancusko - niemiecka.

dy Bóg chce kogo pokarać - od-
mu rozum. W miejsce rozsądne-
wytrwale wywalczanego celu -
nięte psychoza Niemcy tworzą so-
eraz nową koncepcję polityczno -
omiczną, modyfikując koncepcję
zednią budowaną w sposób jaskra-
groźny dla pokoju światowego.
miejsce zaplecza agrarnego naddu-
kiego, zdobywanego ciężkim wym-
gospodarczym i dyplomatycz-
- rewolucja hitlerowska stawia
oczy narodom mraź szerokiego
cza wschodniego, zdobytego lat-
zaborem wojennym. Szef propa-
„ost-zejski“ baron von Rosen-
proklamuje idee imperjum prze-
owo - rolnego obejmującego pod-
Polskę i zachodnią część Rosji, a
realizowanego z niepodległą Ukra-

niemy już wszyscy, jaki piorunują-
tekt wywołały te koncepcje w sto-
ach niemiecko - sowieckich nasku-
alarnu podniesionego przez Karola
a w „Izwiestjach“.

rudno powiedzieć czy nowa kon-
te trzeba traktować tragicznie. Być
pózo stanie ona w zewnętrznej po-
ekonomicznej Hitlera tak samo
placonym narodom niemieckiemu
stem, jak z pewnością niezapła-
będzie weksel na burzące refor-
wewnętrznej polityce ekonomicz-
socialnej. W każdym razie nowa
pocpcja, jak i poprzednia, jest wyra-
tych samych nieustannie nurtują-
marzeń o wielkim imperjum go-
arczem.

Pończosznicy grożą bojkotem

wyrobów niemieckich, o ile nie ustaną gwałty hitlerowców.

Zarząd Stowarzyszenia fabrykan-
tów wyrobów pończosznich w Ło-
dzi i okolicy na ostatnim posiedzeniu
jednogłośnie przyjął następującą uch-
wałę:

„W związku z krzywdą i prześlado-
waniami, na które są narażeni żydzi w
Niemczech ze strony partji narodowo-
socialistycznej, zarząd stowarzyszenia
fabrykantów wyrobów pończoszni-
czych m. Łodzi i okolicy postanowił
przyłączyć się do ogólnego protestu
świata kulturalnego przeciwko tym nie-
słychanym gwałtom i zareagować na
to bojkotem towarów niemieckich, spro-
wadzanych dotychczas bądź to dla ce-

łów przemysłowych bądź dla potrzeb
prywatnych.

Podając powyższe do wiadomości
ogółu swych członków, zarząd wzywa
tychże do zastosowania się w tej nie-
rze do dalszych zarządzeń stowarzy-
szenia, które będą wydane w zależno-
ści od dalszego biegu wypadków w
Niemczech.

Projektowane konkretne decyzje
bojkotowe uzależnia zarząd stowarzy-
szenia od dalszych posunięć rządu ni-
emieckiego i poda je do wiadomości i
wykonania w ciągu najbliższych dzie-
sięciu dni“. (c)

Praca i bezrobocie. Dwa fundusze o... identycznych celach?

Wobec wejścia w życie z dniem 1
b. m. ustawy z 16 marca 1933 roku
o Funduszu Pracy i rozpoczęciem pō-
trącania na rzecz tego Funduszu skła-
dek od zatrudnionych robotników i pra-
cowników umysłowych, należy zwro-
cić uwagę, że Fundusz Pracy jest insty-
tucją zupełnie odrębną i niezależną od
Funduszu Bezrobocia, istniejącego na
podstawie ustawy z dnia 18 lipca 1924
roku, znowelizowanej w dniu 11 lipca
1932 roku.

W związku z tem wkładki z tytułu
zabezpieczenia robotników na wypa-
dek bezrobocia należy wpłacać nadal
bez zmiany i w dotychczasowej wyso-
kości do Funduszu Bezrobocia.

Upadłości i układy.

Herszel i Szlojme Ostrowicz prowa-
dzili w Łodzi przy ul. Kilińskiego han-
del manufaktury. Ostrowiczowie ku-
powali w Łodzi towary, które sprze-
dawali na prowincji. Ostrowiczowie za-
wiesili wypłaty, poczem w celu nie-
możliwienia egzekucji, przepisali pa-
tent oraz konto pocztowe w Kasie Osz-
zczędności na imię Herszla Ostrowicza.
Wierzyciel - Daniel Weiskohl - do
podania o ogłoszenie upadłości załączył
5 zaprotestowanych weksli na sumę 6
tysięcy złotych.

Sąd, uwzględniając podanie Weis-
kohla, ogłosił upadłość Herszlowi i
Szlojmie Ostrowiczom, chwilę otwar-
cia oznaczając tymczasowo na dzień
30 września 1932 r., sędzią komisarzem
mianowano sędziego handlowego Feli-
ksa Goldsteina, a kuratorem inż. Ada-
ma Trojanowskiego.

Wierzyciel Kazimierz Lewicki - ku-
sierz, złożył do sądu podanie, w któ-

rem stwierdza, iż dłużnicy jego - He-
lena, Amelja i Zygmunt Marcinkowscy
prowadzą sprzedaż czapek i kapeluszy
p. f. „G. Engelhardt, Spadkobiercy“, z
siedzibą w Łodzi przy ul. Piotrkow-
skiej 7. Mimo, iż w rejestrze handlo-
wym uwidocznione są jako współwła-
ścicielki tylko Helena i Amelja Marcin-
kowskie, jednak Zygmunt Marcinkow-
ski prowadzi faktycznie całe przedsię-
biorstwo i wystawia weksle handlowe
na pokrycie długów firmy pod własną
pieczęcią oraz prowadzi koresponden-
cję i rachunki na blankietach z pieczę-
ką „G. Engelhardt, Spadkobiercy“, wł.
Z. R. Marcinkowski.

W ostatnich czasach firma powyż-
sza zawiesiła wypłaty, nie regulując
należności z rachunku otwartego i do-
puszczając własne weksle do protestu.
Na dowód załącza 5 weksli zaprotestu-
owanych, z których wynika, iż niewy-
płacalność datuje się od dnia 5 lutego
1933 r.

W konkluzji wnosi o ogłoszenie u-
padłości.

Sąd ogłosił upadłość firmie „G. En-
gelhardt, Spadkobiercy“ oraz Helenie
Marcinkowskiej, Amelji-Bercie Marcin-
kowskiej i Zygmuntovi-Romanowi Mar-
cinkowskiemu. Chwilę otwarcia upa-
dłości oznaczono tymczasowo na dzień
5 lutego 1933 r., sędzią komisarzem mia-
nowano sędziego handlowego Mała-
chońskiego, a kuratorem inż. Jerzego
Klocmana. Upadłych oddano pod do-
zór policji z obowiązkiem meldowania
się raz w tygodniu.

Wreszcie trzecią upadłość ogłoszo-
no Adolfowi Berendtovi, prowadzą-
mu piekarnię mechaniczną w Łodzi
przy ul. Zeromskiego 91. Berendt wni-
sien jest wierzycielowi Siemiatyckiemu
kilka tysięcy złotych z tytułu różnych
tranzakcyj, na które ten ostatni otrzy-
mał weksle z wystawienia Berendta
pod pieczęcią firmy.

Berendt weksli w terminie nie wy-
kupił i dopuścił je do protestu, na do-
wód czego Siemiatycki złożył sądowi
3 weksle zaprotestowane i nadmienil,
że więcej weksli znajduje się w obiegu.

Sąd, uwzględniając wniosek Siem-
iatyckiego, ogłosił upadłość firmie „Pie-
karnia mechaniczna A. Berendt“ i jej
właścicielowi, Adolfowi Berendtovi,
chwilę otwarcia oznaczając tymczaso-
wo na dzień 21 marca 1933 r., sędzią
komisarzem mianowano sędziego han-
dlowego Stanisława Kopczyńskiego, a
kuratorem Wacława Kaffanke.

Upadłego oddano pod dozór policji
z obowiązkiem meldowania się raz w
tygodniu.

Gielda pieniężna.

Na giełdzie warszawskiej daje wy-
czuwać się już zbliżający się okres swię-
teczny. Obróty giełdowe we wszystkich
działach maleją. Na wczorajszym zebr-
niu giełdy w dziale walutowo-dewizy-
wym zaznaczyła się niemulowa wszys-
kich dewiz zagranicznych tendencja sła-
ba. Straciły na kursie dewizy amerykań-
skie, angielskie, szwajcarskie i włoskie.
Świadczy to o mocniejszej tendencji dla
waluty polskiej, obserwowanej od pew-
nego czasu na giełdach zagranicznych.
Mimo tendencji słabej obroty dewizami
były dziś normalne. Kursu dewiz na No-
wy Jork niezantowano z braku zapo-
trzebowania, kurs orientacyjny dla de-
wiz na Nowy Jork dla obrotów prywat-
nych ustalono na poziomie 8.91, a więc
o 6 punktów niżej. Wypłatę telegraficz-
ną na Nowy Jork zanotowano po kur-
sie 8.918, a więc o 6 punktów niżej. Kur-
sy dewiz notowano: Londyn 30.52 -
30.49 (-9), Paryż 35.09 (+1), Szwajca-
ria 172.30 (-10), Włochy 45.72 (-6),
Holandia 360.25 (+5), Belgja 124.50 (+5),
Gdańsk 174.25. W tranzakcjach między
bankowych dewizami na Berlin obraca-
no po 211.25 (-115). W obrotach pry-
watnych za dol. got. płacono 8.88,35 -
(-40), dol. złoty 9.05, rubel złoty 4.71,
75 (-75), rubel srebrny 133, bilon 0.63.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty
zmnniejszone, przy tendencji słabszej.
- Akcje Banku Polskiego znowu straciły
na kursie 1.50 zł., gdyż notowano je po
72.50. Pozatem notowano oficjalnie tyl-
ko kursy akcji Lilpona po 10.25. Drobna
tranzakcje zawarł akcjami Staracho-
wic po 9.60 (-25).

PAPIERY PROCENTOWE. W dzia-
le papierów procentowych, zarówno
państwowych, jak i prywatnych, pano-
wała dziś tendencja przeważnie słaba,
przy obrotach zmniejszonych. Dał wy-
czuć się nastrój przedświąteczny, który
awsze prowadzi do apatii na zebraniu

giełdowem. Notowano: 3 proc. poz. bu-
dowlana 41 (-30), 4 proc. poz. dolaro-
wa 54.25 - 54 (-50), 5 proc. poz. kon-
wersyjna 43.6 proc. poz. dol. 55.50 -
(+25), odcinki po 500 dol. 56.50 - 56
(-75), 7 proc. poz. stabilizacyjna 54.19 -
- 54.38 - 54 (-50), odcinki drobne
59.50 (-50), 10 proc. poz. kol. 102 (-50)
4 i pół proc. listy ziemskie 42.25 - 40
(-25), 8 proc. listy astawne Warszawy
41.75, 8 proc. listy zastawne Kielc 36
(-50), Drobne tranzakcje i z tego powo-
du nienotowane zawarto: 4 proc. poz.
inwestycyjna zwykła 102-101.50 (-125)
8 proc. poz. dylonowska 62.50, 7 proc.
ślaska dolarowa 41.50, 7 proc. poz. ma-
gistratu m. Warszawy dolarowa 37.50,
5 proc. listy zastawne Warszawy 50,
za 4 i pół proc. listy zastawne Warsza-
wy chciano płacić 45.

RYNEK WALUTOWY W ŁODZI.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku wa-
lutowym obracano dolarami po niezmiennym
kursie 8.87 w plateniu i 8.88 w żądaniu.

W związku z ukończeniem strajku znacznie
wzrosło zapotrzebowanie na złoto, gdyż po-
szczególnie przedsiębiorstwa czynią już przygo-
towania do najbliższej wypłaty. Wobec powyż-
szego uwidocznila się zwiększona podaż dola-
rów. Bank Polski za dolary płaci jak zwykle
8.86 do 8.87, w zależności od wysokości odcin-
ków. Notowanie kabla wykazało lekki spa-
dek - 8.91.8.

Inne waluty prawie bez wahań: funt 30.50
w plateniu i 30.70 w żądaniu, frank francuski
35.10 do 35.15, szwajcarski 172.5 do 172.75. Mar-
ka niemiecka wykazuje słabszy kurs, co należy
przyjąć brakowi zapotrzebowania, pozostają-
cemu w związku z akcją bojkotową niemieckich
towarów, w plateniu 212 i w żądaniu 212, rów-
nież obniżył się szyling austriacki, równając się
w plateniu do złotego i w żądaniu 101.

Złoto w rublach zachowało kurs 4.75 w pla-
ceni i 4.78 w żądaniu, w dolarach ostabło zlek-
ka do 9.06 w plateniu i 9.08 w żądaniu. Obróty
zarówno walutami jak złotem male.

Tranzakcji papierami wartościowemi prawie
żadnych nie dokonywano przy kursie orientacyj-
nym łódzkich 8-procentowych listów zastawnych
38 i pół w plateniu i 39 w żądaniu. (c)

Uruchomienie Widzew- skiej Manufaktury.

W dniu wczorajszym kuratorzy ma-
sy upadłości Widzewskiej Manufaktury,
za pośrednictwem sędziego komi-
sarza złożyli do sądu podanie, w któ-
rem między innymi nadmieniali, iż wo-
bec zakończenia strajku włókienniczy
należałoby uruchomić zakłady upadłej
firmy, że firma upadła zatrudniała oko-
ło 6000 robotników i w razie nieurucho-
mienia przedsiębiorstwa skarb, upadła
firma, jej wierzyciele i robotnicy ponie-
są bardzo duże straty. Z tych wzglę-
dów proszą sąd: o zezwolenie w celu
osiągnięcia środków na uruchomienie
przedsiębiorstwa na sprzedaż znajdują-
cych się w składach upadłej firmy to-
warów gotowych, a mianowicie: tka-
nin, konfekcji i przędzy oraz o zezwo-
lenie na uruchomienie fabryk upadłej
firmy.

Sąd całkowicie uwzględnił wniosek
powyższy, wydając odpowiednie zez-
wolenie.

NOTOWANIA BAWELNY
z dnia 4-go kwietnia 1933 roku.

NEW YORK	Loco 6.45, kwiecień 6.29,
	30, czerwiec 6.44, lipiec 6.54, sierpień 6.59,
	wrzesień 6.67, październik 6.75, listopad 6.90,
	grudzień 6.87, styczeń 6.93, luty 7.00, marzec 7.07,
NEW ORLEAN	Loco 6.33, maj 6.33,
	lipiec 6.51, październik 6.71, grudzień 6.84, sty-
	czeń 6.90, marzec 7.03,
LIVERPOOL	Loco 5.16, kwiecień 4.92, maj
	czerwiec 4.93, lipiec 4.94, sierpień 4.95,
	wrzesień 4.96, październik 4.97, listopad 4.98,
	grudzień 5.00, styczeń 5.01, luty 5.03, marzec
	kwiecień 5.06, maj 5.07, czerwiec 5.09,
	lipiec 5.12,
Bawelna egipska	Loco 7.18, maj 6.84, lipiec
	październik 7.00, grudzień 7.06, styczeń
	marzec 7.21,
UPPER	Loco 6.34, maj 6.11, lipiec 6.10,
	październik 6.09, listopad 6.08, styczeń 6.12, ma-
	rzec 6.17,

CASINO

Dziś pocz. o godz. 4, 6 i 8 w. o g. 10.15 w. przedstaw. prasowe filmu „W CIENIU KRZYŻA”

Dziś po raz ostatni!

SYMFONJA 6-ciu MILJONÓW

Nadprogram: Tygodnik Paramount i krajowy

Pierwszy wielki film z życia tygodni w Ameryce po „Dawidzie Golderze”.

z Ireną Duniną i Ricardo Cortezem

CENY ZNIŻONE

Kino Teatr SPLENDID

Narutowicza 20.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!
Dzieje miłości rosyjskiej studentki wg. słownej powieści Claude Aneta
w roli tytułowej najznakomitsza tragiczka europejska
Początek o godz. 4-ej popoł.

ARJANA

ELŻBIETA BERGNER

- to burza uczuć i namilności rozpetany szczy młodej kobiety...
- to najbardziej swoiste ujęcie zagadnień miłości...
reż. Paweł Czinnel.
Początek o godz. 4-ej

DŹWIKOWE GRAND-KINO

OSTATNIE DNI!
CENY MIEJSC: od godz. 6 — 1.09, 1.70 i 2.50.

MUMJA

II-gi tydzień rekord. powodzenia

W roli tytułowej następcą LON CHANEYA, mistrz charakteryzacji
Spleszcie zobaczyć TYLKO U NAS! Wizja lokalna na miejscu zbrodni. Publiczność może ujrzeć niezmiernie interesującego specjalnego filmu
Z PROCESU RITY GORGONOWEJ
Ceny miejsc znizone. -- Początek o godz. 4 po poł. — Nadprogram: groteska rysunkowa

LUNA

Dziś i dni następnych!

Niezwykła komedia według znanej powieści Jarostawa Haška
„Dzielny Wojak Szwejk”
W roli gł. rywal Vlasta Buriana, niezrównany komik SASZA ROSILOV. Nadprogram: Aktualności i tygodnik krajowy. Początek o godz. 4 po poł. w soboty, niedziele i święta poranki o godz. 12-ej. Bilety bezpłatne bezwzględnie nieważne.

Dźwiękowy Kinoteatr „CAPITOL”

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Arcydzieło 7 gwiazd wg. poczytnej powieści Vicki Baum p. t.
Ludzie w Hotelu
Obsada ról głównych: Greta Garbo, Joan Crawford, Lionel Barrymore, Lewis Stone, John Barrymore, Jean Hersholt, Wallace Beery
Początek seansów o 4-ej, w soboty i niedziele o 12-ej m. 30. — Ceny znizone. — Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń.

TLUSTA CERA

Liczne błędy popełniają osoby o tłustej właściwości cery niestosownym doborem środków kosmetycznych. Błędy te mszczą się fatalnie na takiej cerze, ba nawet powodują pojawianie się chorób skóry. Wystarcza mycie twarzy skłonnej do wagrów, pór, połysku tłustego zimną wodą lub choćby najlepszym mydłem, wcieranie wszelkiego kremu, by ją doszczętnie zniszczyć. Twarz o tłustej właściwości powinno się spłókiwać trzykrotnie dziennie gorącą wodą, a zamiast mydła posługiwać się proszkiem marmurowym „Miraculum”, rozcierając go delikatnie na mokrej skórze. Pudrować: odtłuszczającym pudrem higienicznym Dra Lustra. Dla przyspieszenia odtłuszczenia wskazane jest wycieranie twarzy tuż przed myciem rozczynem wody borowej pół na pół ze spirytusem 50 proc.

POLSKA I NIEMCY.

Rada Grodzka B. B. W. R. łącznie z Związkiem Obrony Kresów Zachodnich urządziła w dniu 9 b. m. o godzinie 11-ej w sali kina „Stylowy” (dawniej „Resursa”) przy ul. Kilińskiego 123 odczyt, który wygłosi pułk. dypl. p. Wawłowski Stanisław.
Temat odczytu „Polska i Niemcy”. Osoba prelegenta, znanego działacza społecznego oraz świetnego mówcy, daje gwarancje wysokiego poziomu i odpowiedniego oświetlenia interesującego zagadnienia. Wstęp bezpłatny.

WYSTAWA OBRAZÓW Prof. A. LASZENKI i A. BURSCHA.

Dnia 23-go kwietnia o godzinie 13-ej nastąpi otwarcie wystawy obrazów znakomitego orientalisty prof. A. Laszki w salach lokalu K. Eiserta przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 135. Skład wystawy przedstawia się imponująco: około 80 obrazów (kompozycji i studjów z ostatniej podróży mistrza do ojczyzny Tur-Ankh-Amena), „Tea Afrykańska” (wschodnie, barwne drzeworyty, jeszcze w Łodzi nie wystawiane) oraz około 50 kompozycji, studjów i drzeworytów A. Burscha.

WAŻNE PODCZAS KRYZYSU.

W tych dniach została otwarta poraz pierwszy w naszym mieście pospieszna pomoc krawiecka i szewcka pod firmą „Wygodna” przy ulicy Narutowicza Nr. 13, tel. 247-90. W dobie obecnego kryzysu wielką trudność sprawia każdemu sporządzenie sobie nowego garnituru lub kupienie nowego obuwia, to też przeważnie używa go się tak długo, aż zniszczy się doszczętnie. W wypadku takim z pomocą idzie pospieszna pomoc krawiecka i szewcka, która w swoich działach: krawieckim, szewckim, chemicznym i pralni, pod osobistym kierownictwem wybitnych fachowców, z rzeczy prawie nienadających się do użytku — tworzy zupełnie nowe. Przedsiębiorstwo powyższe dostosowało ceny do obecnych czasów, tak że liczyć się należy z tem, iż w krótkim czasie pozyska sobie zaufanie szerokiej publiczności.

Z KOŁA POLONISTÓW.

W piątek, dnia 7-go kwietnia o godzinie 8 wieczorem w gimnazjum Prysewiczówny (ulica Sienkiewicza) odbędzie się zebranie Koła, na którym pani dr. Skwarczyńska wygłosi oryginalnie pojęty referat p. t. „Gabriela Zapolska w dobie dzisiejszej”.
O najliczniejsze przybycie kolegów polonistów uprasza Zarząd Koła.

Sport.

Zawody pływackie o mistrzostwo Łodzi.

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Pływackiego ustalił na onegdajszym zebraniu termin mistrzostw pływackich w Łodzi.

Odbędą się one w dniach 28 i 29-go czerwca na basenie ŁKS-u i będą dostępne dla pań i panów. Poza tem ŁOZP, zachęcony dobrymi wynikami i dużym zainteresowaniem ostatnich zawodów pływackich w basenie zgierskim postanowił zorganizować podobną imprezę ponownie w pierwszych dniach maja, przyczem w zawodach tych prócz zawodników zrzeszonych będą mogli wziąć również udział pływacy niezrzeszeni.

W związku z mającym się odbyć w sezonie bieżącym mecz. w piłkę wodną o wejście do Ligi water-polowej i udziałem w tych spotkaniach Łodzi (mecz Łódź — Warszawa odbędzie się w lipcu w Łodzi) dowiadujemy się, że reprezentacja Łodzi będzie się składać najprawdopodobniej z pływaków ŁKS, który już w roku ubiegłym utworzył pierwszą drużynę water-polową w naszym mieście.

Lekkoatleci Union-Touringu przygotowują się do sezonu.

Utworzona pod koniec ubiegłego sezonu sekcja lekkoatletyczna Union-Touringu, przygotowuje się do obecnego sezonu niezwykle intensywnie.

Sekcja, której kierownikiem jest p. Bayer, przystępuje do ŁOZLA i będzie brała udział we wszystkich większych imprezach okręgu, jak również w mistrzostwach.

Sekcja posiada kilku doskonałych lekkoatletów, którzy po przeprowadzeniu specjalnej zaprawy zimowej, zasiała w roku bieżącym szeregi czołowych zawodników lokalnych.

„Derby” klubów żydowskich w Łodzi.

W nadchodzącą sobotę odbędzie się na boisku DOK pierwszy mecz drużyn żydowskich: Hakoahu i Makkabi o mistrzostwo kl. A. Mecz ten wzbudził ogromne zainteresowanie, gdyż Hakoah dysponuje w sezonie bieżącym b. silnym zespołem, zaś Makkabi wykazała na ostatnim meczu z ŁTSO doskonałą formę, wobec czego wynik meczu trudny jest do przewidzenia.

Do meczu tego kierownictwa obu drużyn przygotowują najsilniejsze zespoły, przyczem Makkabi sprowadza odbywających służbę wojskową Pomerancenbluma i Szajniaka.

Przyjazd drużyny Blau Weiss pod znakiem zapytania

Na drugi dzień Wielkiejnocy zapowiadany jest przyjazd do Łodzi na mecz towarzyski z Ł.K.S-em berlińskiej drużyny Blau Weiss, sprowadzanej do Polski przez poznańską Wartę.

Przyjazd ten stoi jednak pod znakiem zapytania, gdyż w związku z obecną sytuacją polityczną w Niemczech, łódzka prasa żydowska nawołuje do bojkotu Blau Weiss przez publiczność żydowską.

Bojkot taki odbija się bezwzględnie nadzwyczaj ujemnie na stronie kasowej imprezy, tak że będzie ona prawdopodobnie wogóle odwołana.

Wycieczka sportowa do Krakowa.

W czasie świąt Wielkanocnych gościć będzie w Krakowie świetna drużyna praska IFP, która rozegra spotkanie z Wisłą i Cracovią. Spotkania te ze względu na klasę, jaką reprezentują cześć, wywołały w całej Polsce olbrzymie zainteresowanie.

Łodzianie mają niebawem okazję obejrzenia tych spotkań, gdyż biuro podróży Wagon-Lits (Cook) organizuje w dniach świątecznych wycieczkę do Krakowa na nadzwyczaj dogodnych warunkach. Zapisy przyjmuje Wagon-Lits (Cook), Piotrkowska 64.

Międzynarodowe zawody pływackie w Warszawie.

Sekcja pływacka warszawskiego AZS-u organizuje w dniach 8—9 kwietnia w Warszawie (w Domu Akademickim) międzynarodowe zawody pływackie, na które m. in. przyjeżdża wice-mistrz Niemiec, Wille.

LUSTRACJA WARSZTATÓW KRAWIECKICH DAMSKICH.

Dnia 1-go b. m. odbyła się w Izbie Rzemieślniczej w Łodzi konferencja informacyjna z przedstawicielkami rzemiosła krawieckiego m. Łodzi w sprawie przeprowadzenia lustracji warsztatów krawieckich, prowadzonych przez kobiety.

Zebranie obslane było bardzo licznym i reprezentowało niemal całe rzemiosło krawieckie skupione w rękach kobiet. Konferencję ze strony Izby prowadził referent wydziału uprawnień rzemieślniczych mgr. E. Jaworski.

W związku z zamierzoną lustracją uprasza się właścicielki warsztatów krawieckich o udzielenie delegatkom Izby rzeczowych informacji.

Giełda zbożowa

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożo-towarowej w Warszawie obrót wyniósł 1477 tonn, w tem 327 tonn. Notowano za 100 klg. pał wagon Warszawa w handlu hurtowym ładunkach wagonowych: żyto standard 1-szy 20 — 20.50. 2-gi standard 19.20, pszenica jara czerwona szklis 36.50 — 37.50, pszenica jednolita — 36.50, zbierana 34.50 — 35.50, jednolity 16.50 — 17, zbierany 15.16, jęczmień na kaszę 15.50 — 16, wawny 17 — 18, gryka 19 — 20, 19 — 20, groch polny 22 — 25, „biały” 27 — 31, wyka 14 — 14.50, pelik 13 — 13.50, seradela 11.50 12.50, niebieski 8.25 — 8.75, lubin złoty — 12.50, rzepak zimowy 47 — 49, mięsne 37 — 39, kończyzna czarna surowa bez grubej kanłanki 90 — o czystości 97 proc 110 — 125, białorowa 70 — 90, o czystości 97 proc — 125, mąka pszenna luksusowa 62, 4-o zerowa 52 — 57, żytnia pył 33 — 35, sitkowa i razowa 25 — 30, tręby pszenne szale 11 — 11.50, sz. 10 — 10.50, otręby żytnie 9 — 10, k. 19.50 — 20.50, rzepakowe 14 — 15, słonecznikawe 16.50 — 17.

Więści gospodarcze

WZROST ZAPASÓW ZŁOTA W ANGLI

Główne przesunięcia w światowym ruchu złota polegały w pierwszej połowie w spadku rezerwy złota Stanów Zjednoczonych o 100 milionów dolarów, Holandji o 29 mil. Francji o 8 mil. dol. i Niemiec o 7 mil. podczem gdy Bank Angielski wykazał wzrost zapasów złota o 78 mil. dol. Nieprzyływ złota zaznaczył się także w Belgii, Szwecji i Włoszech.

Ruch złota we wspomnianych wyżej krajach przedstawiał się od początku r. b. pując w milionach dolarów (pierwsza kw. 31.XII 1932, druga z 31.I, trzecia z 28.II, ta z 15.III 1933 r.): Stany Zjednoczone 4553 — 4344 — 4244, Francja 3262 — 3176 — 3168, Anglia 583 — 616 — 732, Szwajcaria 480 — 480 — 488 — 495, Holandia 415 — 413 — 410 — 381, Italia 307 — 325 — 327, Niemcy 192 — 196 — 183 — 180.

Bilans międzynarodowego ruchu złota w okresie od 1.I do 15.III r. b. zamyka się dla Stanów Zjednoczonych strata 269 mil. dol. Francji 94 mil., dla Holandji 34 mil., dla Belgii 16 mil. dol. Natomiast Wielka Brytania wykazuje wzrost zapasów złota o 227 milionów, Włochy o 20 mil., Szwajcaria o 15 a Szwecja o ca. 4 mil. dol.

DYWIDENDA BANCA COMMERCIALE

Ważne zebranie akcjonariuszy Banca Merciale Italiana zatwierdziło sprawozdanie z działalności w 1932 r., uchwalając wypłatę widendy w wysokości 5 procent. Szczegóły stawionego zebraniu bilansu podkreślają, duka cyfr bilansowych wynosi 6.5 procent. naciskiem kryzysu ucierpiał najbardziej niebezpieczny filij banku. Jedyne oddziały banku i nowojuż utrzymały rozmiary swych aktywów na niezmińszonym poziomie. Sprawozdanie zawiera również omówienie działalności szeregu koncernów oraz instytucji bankowych związanych z Banca Commerciale Italiana. Z przedsiębiorstw tych Banca Ungaro - Italiana wypłaca 5 procent dywidendy, Banca Svizzera Italiana również taką samą dywidendę, Francusko-Włoski dla Ameryki Południowej osiągnął zysk w wysokości 5 mil. frs.

Tomaszów Mazowiecki

LOT TOWARÓW NIEMIECKICH.
Początkowany przez Starzycką Fabrykę Wyrobów Sukienniczych Z. Born-ep. akc. bojkot wyrobów niemieckich w szczególności barwników, z pokreśleniem antyżydowskich i wystąpienie hitlerowców wobec Polaków zostało poparty również przez towarzyski przemysł drzewny.

Wkrótce jeden z większych zakładów tartaków „Arbor” odnowił nadętanego przez firmę nie-transportu pił stalowych, jak również uprzednio udzielone zamówienia na różne części maszynowe.

DZIEŃ WŁAŚCICIELKI SKLEPU.
W ubiegłym miesiącu donosiliśmy o kradzieży, dokonanej w sklepie w Łodzi. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia policyjnego ustalono, że sprawcą w tej kradzieży był Stanisław Rudna (wiesz Kaczka), właściciel sklepu, która wynajęła do tej kradzieży trzech osobników. Małeczka, właścicielki i Pietruszczaka. Wprowadzone wówczas rewizje dały wyniki pozytywne.

Wskazy stanoł onegdaj przed tutejszym sądem grodzkim, który skazał Stanisława Rudnę na 6 miesięcy więzienia, Stanisława Wolankowi zł. 800 — tytułem odszkodowania za skradzione rzeczy, a także 20 kosztów sądowych, Zająckiego — na 6 miesięcy więzienia, Małeczka również na 6 miesięcy więzienia, a wieszając wykonanie kary na 6 lat pięciu, zaś Pietruszczaka z powodu braku dowodów uniewinnił.

DZIAŁALNOŚCI L.O.P.P.
Komitet Miejski L.O.P.P. w Tomaszowie Maz. urządził dnia 1 kwietnia b. r. wieczór z przeobrażeniami i filmem dla dzieci w czterech tuł. Szkół Średnich, zakończenie kursów informacyjnych prowadzonych w tych szkołach. Dnia 8 bm. odbędzie się egzamin końcowy frekwentantów kursu instruktorów III kat. o. p. gaz, na który przyjechał inspektor wojewódzki p. Barto-łowicz.

W dalszym okresie swym planie przystąpił komitet do sprzedaży przeciwgazowych dla ludności, realizując zakup sprzętu dla drużyn pokazujących, w najbliższym czasie nastąpi do szkolenia dalszych drużyn, a wkrótce odczyt dla wszystkich szkół powszechnych.

Komitet przygotowuje się pozatem Tygodnia L.O.P.P.

OK WIEZIENIA ZA KRADZIEŻ.
Onegdaj sąd grodzki rozpatrywał sprawę Stanisława Sobiepanka i Jana oskarżonych o dokonanie całego ciągu kradzieży na terenie Tomaszowa.

W zbadaniu świadków sąd wydał wyrok skazujący Sobiepanka na 1 rok więzienia. Lis został uniewinniony.

KRADZIEŻ.
Dnia 1 listopada r. ub. został skradziony Bolewowski Jakubczakowi (ul. Zawadzka 180) wóz o wartości zł. 180.

Wobec udania się policji wysłedzić sprawcę, w sprawie okazał Hieronim Kujda (ul. Zawadzka 156).

KAD. ODDZIAŁU ZW. STRZELECKIEGO.
Komenda A.O.Z.S. — Łódź, podaje do wiadomości, że dnia 7 kwietnia b. r. o godzinie 19.30 w sali S.K.S-u, Skwerowa Nr. 1, odbędzie się zjazd dyskusyjny z referatem kolegi Karola Krawczyńskiego na temat „Obywatel-Zołnierzy”.

STOW. INŻYNIERÓW I ARCHITEKTÓW.
W piątek, dnia 7-go kwietnia, o godz. 21-ej odbędzie się w lokalu własnym przy ulicy Prezydenta Narutowicza Nr. 32, V-te posiedzenie komisji chemiczno-włókienniczej stowarzyszenia inżynierów i architektów w Łodzi. — Uprasza o liczne przybycie członków sekcji.

Z SĄDOWNICTWA.
Wskazy stanoł onegdaj przed sądem okręgowym w Łodzi, p. Stanisław Zemekko, został skazany dekretem prezesa sądu apelacyjnego w Poznaniu komornikiem sądu grodzkiego w Piotrowicach.

ŚWIĘTA NIEDZIELA W WARSZAWIE.
W niedzielę Palmową o godzinie 7.47 wyjechał z dworca Fabrycznego po raz drugi „Zielony Express”, w którym znajdują uczestnicy wyjazdu numerowane miejsca, wagon bar-dan-owy, jazzband i inne atrakcje. Przejazd w Warszawie, wraz ze zniżkami do kin i teatrów w Warszawie zł. 8.10. Zapisy do piątku w polu. — Również z inicjatywy Syndykatu Dziennikarzy Łódzkiej wyrusza na Wielkanoc do Piotrowic dwudniowa wycieczka. Bilety w obie strony zł. 18.50.

Poteżna prasa w Japonji.

Pismo, które ma do dyspozycji 20 aeroplanów.

Prasa japońska jest potęgą w swoim kraju. Rozporządza ona olbrzymim personelem. Większa część wielkich dzienników jest zupełnie niezależna od partji politycznych. Wszystkie pisma, które zależą od partji politycznych w Japonji, poszły na ich usługę spotkały się wkrótce z niepowodzeniem i musiały zniknąć z powierzchni życia.

Między dziennikami japońskimi panuje duża konkurencja, ale walka o zdobycie czytelników i wpływów rozgrywa się w granicach przyzwoitości. Większość pism znajduje się w ręku magnatów prasowych lub też koncernów. Są to olbrzymie instytucje, które mogą rywalizować z amerykańskimi wydawnictwami prasowymi, nie mówiąc już o europejskich. Takie pismo np. jak wychodzące w Tokio „Asahi”, zajmuje ogromny gmach, w którym pracuje 3800 osób personelu, nie licząc redakcji. Drukarnie „Asahi” posiadają trzydziści sześć maszyn rotacyjnych najnowszego typu. Prócz automobilów „Asahi” ma do swojej dyspozycji dwadzieścia aeroplanów, pięćset gołębi pocztowych, dwa aparaty fototelegraficzne, własną linię telefoniczną między Tokio a Osaka, nie mówiąc już o bibliotekach podręcznych i kartotekach, gdzie znaleźć można egzemplarze wszystkich prawie pism wychodzących w Europie i Ameryce.

„Asahi” ukazuje się w dwóch wydaniach, rannem i wieczornem, pozatem wydawnictwo obejmuje jeszcze specjalne pismo dla kobiet, dla dzieci, przegląd sportowy, teatralny, literacki oraz almanachy i kalendarze. Dziennik posiada swoich korespondentów w Azji, we Francji, w Anglii, w U. S. A., w Rosji, w Niemczech. Dyrekcja pisma wyznacza corocznie konkursy i nagrody po 1000 jenów uczyń, artystom sportowcom, organizując w swoich salach wieczory teatralne, konferencje, odczyty, popisy. „Asahi” nie jest wyjątkiem w tym kierunku. Obok niego istnieją w Japonji inne podobne doń koncerty prasowe, rozporządzające takim samym potężnym aparatem.

Dzienniki japońskie wielkiego formatu, jak „Asahi”, „Nichi Nichi”, „Osaka Mainichi” dają czytelnikowi najdokładniejsze i najszczegółowsze informacje o wszystkim, co się dzieje na świecie. Pod tym względem dzienniki japońskie mogą wytrzymać porównanie z największymi organami prasowymi Ameryki i Europy. Reszta treści znajduje się na wysokim poziomie, a w skład redakcji i współpracowników wchodzi najlepsza literatura, publicyści i dziennikarze. To też prasa japońska cieszy się ogromną poczytnością i wpływem w kraju.

Or.

Tajemniczy napad na szosie pod Tomaszowem

Sprawcy skazani zostali po 6 miesięcy więzienia

Tomaszów, 5 kwietnia.

W dniu 26 lutego r. b. Stanisław Górski, zamieszkały w Łodzi, po dwudniowym pobyciu u swej narzeczonej w wsi Chorzęcin pod Tomaszowem, wybiegł się w podróż powrotną i w tym celu wyszedł o godz. 21-ej na szosę, oczekując autobusu, kursującego na linii Piotrków-Tomaszów.

W tym momencie podeszło do niego trzech drabów, jak się później okazało Józef Zyndol, Władysław Rybak i Szczepan Fijałkowski (wszyscy ze wsi Zawada), którzy bez żadnego powodu położyli okładkę go po głowie pałkami i ja-

kniemiś tępymi narzędziami.

Górski, zalewając się krwią, padł nieprzytomny na ziemię. Przejeżdżający drogą wieśniak przyszedł rannemu z pomocą i odwiózł go do lekarza.

Za to przestępstwo wymienieni stanoł onegdaj przed sądem, który skazał ich po 6 miesięcy więzienia oraz zobowiązał ich do zapłacenia poszkodowanemu zł. 395 — tytułem odszkodowania za poniesione straty materialne.

Zaznaczyć należy, że jeden z oskarżonych Fijałkowski odpowiadać będzie sądownie za zdemolowanie w tymże dniu kapliczki.

OBWIESZCZENIE.

6 Urząd Skarbowy w Łodzi na zasadzie § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.6. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 11 kwietnia 1933 roku o godz. 10 rano w lokalu firmy „Ludwik Geyer” sp. akc. przy ul. Piotrkowskiej Nr. 295 w Łodzi, odbędzie się w drodze przetargu publicznego sprzedaż ruchomości należących do wymienionej firmy, a mianowicie:

maszyny do pisania	4 sztuki	oszacowane na zł.	1,900
maszyny do liczenia	5	„	7,500
maszyny do mnożenia	2	„	1,500
biurka amerykańskie	10	„	500
kopiarzka „Romeo”	1	„	100
kasy ogniow. z zegar ścienny	3	„	1,000
biurka	20	„	500
zegar ścienny	1	„	25
maszyny do pisania	3	„	900
maszyna do liczenia	1	„	1,000
kolory melanzowe	3000	„	6,000
chustki 12/14	1500	„	4,500

Razem zł. 25,425

Z uwagi na to, że licytacja wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 5-go kwietnia 1933 r. nie doszła do skutku, wymienione wyżej przedmioty w myśl § 92 powołanego na wstępie rozporządzenia mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania.

Spis rzeczy oraz ich szacunek można przejrzeć w Urzędzie Skarbowym w dni urzędowania od godz. 9 do 12-ej, a zajęte przedmioty w dniu 11-tym kwietnia 1933 r. w lokalu firmy „Ludwik Geyer” sp. akc. przed rozpoczęciem przetargu.

Kierownik Urzędu
M. LEWANDOWSKI

Syndyk Tymczasowy Masy Upadłości firmy „Bracia Izrael i Jeszaja Buskawoda” wprost podaje do wiadomości, że ma do sprzedania natychmiast następujące dwie partje towarów:

1) 50 szt. georgetty jedw. surow.	72 kg.	2366 10 mtr.
50 „ Crepe de chine	59 „	1703 60 „
48 „ Harogin	116 „	1920 50 „
8 „ Parasolowe	19,5 „	372 60 „
2 „ Etaminy	12 „	227 „
60 „ zefiru w paski baw.	231 „	2244 „
12 „ zefiru raye	47 „	436 70 „
14 „ zefiru staftowy	51 „	501 40 „
3 „ surówki popelin. gładk.	10,50 „	112 „
91 „ popelina w paski	314 „	3195 20 „
2) bela zefir staftowy	sur. bawełn.	159 szt. 5565 mtr.
1-8 brutto	zefir w paski	110 „ 3960 „
kg.	zefir raye	57 „ 2032 „
1463- brutto	popeliny gładka	55 „ 1980 „
170 kg.	popeliny w paski	50 „ 1700 „
	30 sztuk czółenek	
	30000 lice	

Oferty poniżej sumy 28045 złotych 14 groszy nie będą rozpatrywane. Oferty należy składać listami poleconymi lub osobiste z oznaczeniem na kopercie wyrazu „Oferta” pod adresem Syndyka Tymczasowego Adwokata Jana Stypulowskiego, w Łodzi, ul. Przejazd Nr. 6 do dnia 8-go kwietnia 1933 r. do godz. 18 po południu.

Pabjanice.

BUDŻET M. PABJANIC.

Komisja oszczędnościowa przy urzędzie wojewódzkim przejrzała dokładnie budżet m. Pabjanic, przeprowadziła w nim szereg zmian i przesłała swe uwagi Magistratowi m. Pabjanic, celem przedstawienia ich radzie miejskiej.

Preliminarz budżetowy przewidywał około 250 tys. zł. deficytu. Komisja budżet zbilansowała przez podniesienie zbyt skromnie obliczonych dochodów w niektórych pozycjach, oraz przez liczne skreślenia. Skreślono więc wydział finansowy, jako zbędny przy nowym systemie ściągania podatków, któremi zajmie się państwo, skreślono uposażenia dla ławników Magistratu, część wydatków administracyjnych, rzeczowych, wydano zalecenia wydzierżawienia niektórych przedsiębiorstw miejskich, wykazujących deficyt.

Zalecenia komisji oszczędnościowej rozpatrzone zostaną przez komisję finansowo - budżetową, a potem przez radę miejską.

Z. O. R.

Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie członków Związku Oficerów Rezerwy.

Po wysłuchaniu sprawozdań udzielono zarządowi absolutorjum.

Nowe władze związku ukonstytuowały się w sposób następujący: Józef Serednicki — przewodniczący, członkowie zarządu: A. Krakowski, K. Michniewicz, W. Missala, S. Wierzbicki, Neugebauer. Zastępcy: Lange, Czekay, Jabłoński. Komisja rewizyjna: dr. Manitius, dr. Piotrowski, E. Mielczarek. Delegaci do Federacji: Serednicki, Jabłoński, Missala.

PLANY REDUKCYJ.

Na skutek poczynienia licznych oszczędności magistrat opracowuje plany przeprowadzenia redukcji personalnych. Istnieje projekt zwolnienia kilkunastu osób. Podstawą, na której oparta zostanie redukcja, będzie przydatność danych pracowników do pracy w samorządzie, kwalifikacje umysłowe i stan majątkowy, oraz rodzinny.

Rozmaitości ze świata.

„BEN-HUR” I ŚWINIE.

W jednym z kin w Donauwörth (Bawaria) ogłoszono z racji premiery filmu „Ben-Hur”, że każdy nabywca biletu otrzyma prawo wzięcia udziału w losowaniu, którego główną i jedyną zresztą wygraną będzie wielka, ważąca 2 centnary — świnka. Właściciel kina, nie dowierając siłom przyciągającej filmu, wolał zachęcić publiczność obietnicą wygrania świni.

W przedświątecznym kina, między plakatami i fotosami widniała zaszlachtowana świnka, ustawiona jako dekoracja.

JAK SIĘ STAĆ ŻEBRAKIEM.

Przed pół wiekiem na placach Londynu porozwieszane były afisze, których treść zainteresowałyby dziś każdego londyńczyka.

„Sztuka żebrania wyłożona w 6-ciu lekcjach! Profesor Lazarus Roni ma zaszczyt zawiadomić, że został założycielem pierwszej akademii teoretycznej i praktycznej nauki żebrania. Każdy zainteresowany, posiadający chociażby przeciętną inteligencję, będzie mógł po sześciu lekcjach żyć bez trosk i kłopotów na koszt innych. Warunki bardzo przystępne. — Jednocześnie akademja przyjmuje dzieci, które naucozy udawać kaleki bez szkody dla ich zdrowia. Profesor Roni ma prawo wydawać oświadczenia i dyplomy, pozatem wypoczywać dla śpęcych, kule dla kalek, rozmaite bandaże, słowem wszystko, co potrzebne jest, aby wzbudzić litość Obetalunki na prowincję wykonywa się dokładnie i sumiennie”.

CO PÓŁ SEKUNDY NOWE AUTO.

Automobilizm przybrał po wojnie olbrzymie rozmiary, produkcja wozów wzrosła tak, iż dzisiaj na całym świecie, produkuje się dziennie 168.000 aut, co wynosi 7.200 na godzinę, a jeden wóz co pół sekundy.

KRACH W AMERYKANSKIM ŚWIECIE FILMOWYM.

Jak donosi „Film Daily”, grupa 218 teatrów świetlnych, należących do Foxa, podała się o nadzór przymusowy. Teatry te reprezentują wartość 12 milionów dolarów. Koncern filmowy Foxa niema jednak nic wspólnego z tą grupą, której załamanie się jest skutkiem spadku frekwencji w kinoteatrach U.S.A.

KONCERT MIĘDZYSZKOLNY.

Zarząd Ogniska Łódzkiego Stowarzyszenia b. uczestników walki o szkołę polską organizuje koncert międzyszkolny na rzecz funduszu szkolnictwa polskiego zagranicą w dniu 9 kwietnia o godzinie 17 (sala rady miejskiej w Łodzi, ul. Pomorska Nr. 16).

„Scala” Już jutro RERI uroczej Tahitjanki dawno oczekiwana premjera wraz z całym zespołem. Szczegóły nastąpią

Sedery Wielkanocne uroczyste odprawiane będą w pierwszorzędnym pensjonacie „SANATO” p. FAJLOWEJ na Wiśniewie Górze

LECZNICA chorób oczu ze stałymi lekami D-ra Donchina ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.

LABORATORJUM Analiz Lekarskich Dr. Med. Tadeusza Fuchsa zostało przeniesione na ul. Zieloną 3

Doktor Ludwik FALK Choroby skórne i weneryczne NAWROT 7, tel. 128-07

Doktor BERMAN Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłucowych CEGIELNIANA № 15

Dr. MED. Al. Kopeiowski CHOROBY WEWNĘTRZNE mieszka obecnie Gdańska 37

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ Choroby skóry i włosów SZKOŁA KOSMETYCZNA przez władze Państwowe zatw. Dr. med. Lewinsonowej

Do akt Nr. Km 371 1933 r. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 140, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 11 kwietnia 1933 r. od godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Józefa Klupka w jego lokalu w Łodzi, ul. Katna Nr. 54 i Sienkiewicza Nr. 33, składających się z mebli i urządzenia aptecznego, oszacowanych na łączną sumę 1940 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Poszukuję 2 niedużych pokoi z kuchnią

z wygodami, w śródmieściu, w przyzwoitym, czystym domu, niewysoko, bez odstępnego. Oferty sub „T. K.” w adm. „Republiki”.

LEKARZ - DENTYSTA B. NUSBAUMOWA przyjmuje od 3-7 po poł. Piotrkowska 51 telef. 121-23

Do akt Nr. E. 1737 1932 r. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 kwietnia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Zachodniej Nr. 22, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Franciszka Mikulskiego i składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 580.

Do akt Nr. 1677 1933 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi, Kilińskiego Nr. 96-a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 kwietnia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 24, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f-my: „Herszkowicz i Lipnowski” i składających się z 30 sztuk materiału półwielnianego, oszacowanych na sumę zł. 3.300.

Do akt Nr. Km 770 1932 r. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 140, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 14 kwietnia 1933 r. od godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Karola Gotwalda w jego lokalu w Łodzi, ul. Radwańska 58, składających się z mebli, pianina, żyrandoli, maszyny do pisania, tokarni i urządzenia galwanicznego oszacowanych na łączną sumę 8295 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Do akt Nr. Km 675 1932 r. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 140, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 14 kwietnia 1933 r. od godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Dawida Feldbrilla, w jego lokalu w Łodzi, ulicy Piotrkowskiej 167, składających się z wiertaczki, garnków kondensacyjnych i innych, oszacowanych na łączną sumę 2.500 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Do akt Nr. Km 675 1932 r. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 140, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 14 kwietnia 1933 r. od godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Józefa Klupka w jego lokalu w Łodzi, ul. Katna Nr. 54 i Sienkiewicza Nr. 33, składających się z mebli i urządzenia aptecznego, oszacowanych na łączną sumę 1940 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

MAGA MASZYNOWA Wypek uskuteczniany sposobem mechanicznym z mąki najprzedniejszego gatunku po cenach niższych poleca zeszlortoczna 30-3 Grupa Zjednoczonych Piekarzy AL. KOŚCIUSZKI № 11. TEL. 141-08.

Pielęgniarka rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne. Telefon 230-79 20-2

URODONAL Zwalcza reumatyzm podagry piasek skleroze czyści nerki oczyszcza wątrobę i stawy łagodzi arterje i zwalcza otłóść Do nabycia we wszystkich aptekach i skl. apt. Przedstawicielstwo Warszawa, Fredry 4.

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86. CENTRALNA LECZNICA ZĘBÓW i gabinet dentystyczny LEKARZA DENTYSTY 30-4 A. ZADZIEWICZA przeniesione do własnego domu przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ № 164, parter, Telefon № 127-83.

Kupno i sprzedaż SAMOCHÓD 1-a marki mało używany kryty tanio do sprzedania. Wiadomość ul. Wólczańska 224, w kantorze. 9

Lokale ZŁOTO, BIŻUTERIA, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

MATERACE HYGIENICZNE do nabycia u tapicera J. Breslera, Południowa 10, w podwórzu. Ceny przystępne. 11-4

KUPIE wózek dziecienny w dobrym stanie. Oferty do Adm. Republiki pod „Wózek”.

KALANDER (Magiel) 1 metr szerokości, w dobrym stanie konstrukcji John i 2 papierowymi i 1 stalowym walcem oraz 1 rezerwowym walcem papierowym tanio do sprzedania. Oferty sub „N. M.” lub telef. 157-80 od 9-2, od 4-7.

BRYLANTY, złoto, srebro, różna biżuteria, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. H. Lissak, Piotrkowska 5.

KUPIE okazynie maszyny do wybijania kart „feinstich i grobstich”. Oferty „Feinstich”.

PIANINO używane okazynie do sprzedania. Piotrkowska 154, fr. 1 p.

FORTEPIAN „Bechstein” w pierwszorzędnym stanie okazynie do sprzedania. Oferty sub „Rolls”.

RESORKA jednokonna nowa do sprzedania. Napiórkowskiego 43.

MEBLE, pokój stołowy i sypialnia oraz serwis na 12 osób okazynie do sprzedania. Gdańska 43, m. 10

BRYLANTY, złoto, srebro, różna biżuteria oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30.

NIC NIE ZASTĄPI „OLLA” produkowanych na podstawie zgłoszonego w Ameryce do patentu sposobu wytwarzania. „Nr. 1225”

KREM LOVA dla panów przed leniu zapobiega nieniu skóry. Pud, 0,30 — 0,60 — 1,00 i 2,00 zł.

BEZDIETNE małżeństwo po próżnym pokoju przy rodzinie, pod „Punktualni” POKÓJ umeblowany do wynajęcia Gdańska 43, m. 10. DWA POKOJE ładnie umeblowane centrum, nadające się dla lekarza, adwokata, z używalnością tel. najęcia. Wiadomość telef. 215-3-5-ej.

2 - POKOJOWA garsoniera z wiatrem, nadająca się do wynajęcia od rza. Wólczańska 97, od 17-19

Posady PANOWIE i Panie na przeciętny bek 15 zł. dziennie mogą się z Nawrot 36, lewa of. II piętro m. godz. 11-1 i 4-6.

POTRZEBNA ekspedientka z 1000 złotych do prowadzenia win i wódek. Obywatelska 7, ródz. 3-5-ej.

DO LINJARNI poszukuje się chętnego do prowadzenia maszyn linjarskich. Zgłosić się: Zakłady Graficzne, łowicza 34.

POTRZEBNY majster na krosna (meister) na lekkie weln, towary. „M. K.”

POTRZEBNY absolwent szkoły kiel. izr. do fabryki włókienniczej „P. A.”

AGENCI z małą kaucją poszukują. Zgłaszać się Zakatna 64, m. 4, od wiecz.

POTRZEBNA zdrowa mamka do ka. Hoffnung, Lipowa 3, front I

POTRZEBNY zdolny pracownik zierski. Piotrkowska 17.

INKASENTA na pensję i prowizję szukujemy. Oferty sub „Inkasent”

WOZNEGO uczciwego z zabezpieczeniem gotówkowym poszukujemy. ty sub „Uczciwy”

KSIEGOWEGO na kierownicze wisko z wkładem 1000 zł. poszukujemy. Oferty sub „Księgowy”

WIELKA WYPRZEDAŻ ŚWIĄTECZNA kwiatów egzotycznych Niskie ceny. Ostatnie nowości ZEROMSKIEGO 17, m. 15 parter, tel. 181-47. 50-

Rozmaite CHOROBY serca. Basędow, as reumatyzm Sanatorium „Sant” Kraków.

ZILBERSTEIN Henryk zgubił kwitkaucję Elektrowni Łódzkiej 6343327/23018.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14; Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

Prenumerata „Republiki” w Łodzi zł. 4.— za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50, zagranicą zł. 10.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. — Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Stuszne reklamacje będą uwzględniane, o wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smółski, W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 6